3,50 zł
(w tym 5% VAT)
NAKŁAD: 5000
(udokumentowany)
Nr indeksu 385050

5 czerwca 2023
NR 23 (3440)

ISSN 0239-2941
9 770239 294310 22 >

www.zyciebytomskie.pl

ŻYCIE BYTOMSKIE®

Znajdziesz nas także facebook
facebook.com/zyciebytomskie
UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

www.zyciebytomskie.pl
Wasze Życie w internecie 24/7

ŚRÓDMIEŚCIE

Zawalili terminy, zapłacą srogie kary

Koniec cierpliwości władz miasta do firmy zbyt wolno remontującej Dworcową.

STR. 11

BELGRAD

Mimo złamanej ręki został mistrzem Europy

Karateka Michał Sowa znowu najlepszy.

STR. 19

Szyb Krystyna na ramieniu

PANTERART?BB

Mariusz Kałamaga zrobił sobie śląski tatuaż.

STR. 2

FB ABP ADRIANA GALBASA

Opuścił Śląsk 35 lat temu, a teraz wraca w bardzo ważnej roli

Pochodzący z Bytomia abp Adrian Galbas metropolitą katowickim

Tomasz Nowak

BYTOM, RADZIONKÓW. MA 55 LAT. URODZIŁ SIĘ W BYTOMIU, TU CHODZIŁ DO SZKÓŁ I SIĘ WYCHOWAŁ. JAK TWIERDZI, WCIĄŻ JEST MOCNO ZWIĄZANY ZE ŚLĄSKIEM. JEST DOKTOREM TEOLOGI, UKOŃCZYŁ TEŻ STUDIA DZIENNIKARSKIE. CHĘTNIE UDZIELA WYWIADÓW, A NIEMAL NA KAŻDYM ZDJĘCIU SIĘ UŚMIECHA. 17 CZERWCA ZOSTANIE PASTERZEM METROPOLII KATOWICKIEJ.

STR. 10

WAŻNE

W piątek, 9 czerwca Urząd Miejski oraz Urząd Stanu Cywilnego w Bytomiu będą nieczynne. Przepraszamy za powstałe niedogodności.

REKLAMA

eprasa.pl c493b71984

Marcin Pawlenka
marcin.pawlenka@zyciebytomskie.pl
tel: 504 107 534

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Szkoda, że linia tramwajowa nie jest wydłużona z Bytomia Centrum aż do Bytomia Miechowic. Z pewnością cieszyła by się dużym zainteresowaniem. Tak samo jak linia do Piekar Śląskich. Dodam także, że przydał by się przystanek na samym końcu pętli, a nie obok Lidla na ul. Wrocławskiej.

Marcin Kobyłecki

Z racji wielu poruszam się o kulach. Moim ulubionym miejscem spaceru jest Park Miejski. To piękne miejsce. Nie mogę dużo chodzić, więc dzieci albo wnuki przywożą mnie tam samochodem. Jednak ścieżki wokół stawu od ul. Olimpijskiej są w wielu miejscach nierówne. Spływająca nimi woda wyżłobiła na ścieżkach głębokie koleiny. Dla mnie jest to duże utrudnienie w poruszaniu się. Czy można w ramach bieżących prac wyrównać te ścieżki? Dla starszych osób byłoby to duże ułatwienie.

Katarzyna Offman

Mieszkam w Szombierkach. Chciałabym zwrócić uwagę na problem niestrzyżonych żywopłotów, które urosły do takiej wysokości, że zasłaniają widoczność kierowcom wyjeżdżającym na drogę. Taki problem dotyczy adresów przy ul. Orzegowskiej 19, Grota-Roweckiego 15 oraz ul. Broniewskiego. Uważam, że zarządcy posesji powinni dbać także o regularne przycinanie krzaków rosnących na ich terenie.

Janina M.

Przez Bytom obecnie trudno się jeździ. Remont ulicy Piekarskiej spowolnił ruch na kilku ważnych ulicach, które się z nią krzyżują. Zamknięty jest kawałek ul. Katowickiej, roboty są prowadzone na skrzyżowaniu ulicy Wrocławskiej i Kolejowej. A w ubiegłym tygodniu wzięto się za łatanie dziur w asfalcie m.in. na newralgicznej ul. Powstańców Warszawskich. I bardzo dobrze! Ale czy ktoś mi może wytłumaczyć, dlaczego nie robiono tego w sobotę po południu, ale w czwartek pomiędzy 11 a 15, czyli w czasie największego natężenia ruchu! Dzięki temu drogowcy generowali kolejne megakorki.

Lech Baczmański

Śląski tatuaż Mariusza Kałamagi

POCHODZĄCY Z BYTOMIA I DOBRZE W BYTOMIU ZNANY KABARECIARZ MARIUSZ KAŁAMAGA „STRZELIŁ" SOBIE TATUAŻ. A JAKO, ŻE PAN MARIUSZ TO LOKALNY PATRIOTA - TATUAŻ ZAWIERA ELEMENTY ŚLĄSKIE. MIĘDZY INNYMI SZYB KRYSTYNA.

Marcin Hałaś

Mariusz Kałamaga to bytomianin. Jest artystą kabaretowym i prezenterem radiowym. Ogólnopolską karierę zrobił jako lider kabaretu Łowcy.B. Stworzył w nim charakterystyczną postać Mariusza w żółtym sweterku. Obecnie współprowadzi poranny program w radio RMF FM.

Kałamaga przez wiele lat pozostawał aktywny w rodzinnym Bytomiu. Organizował tutaj Międzygalaktyczny Zlot Superbohaterów i Festiwal Dziwnie Fajnie. Otrzymał też Muzę, czyli nagrodę prezydenta Bytomia w dziedzinie kultury. Skończyło się to w czasach prezydentury Damiana Bartyli, kiedy prezydent miasta na Kałamagę się zbiesił. Stwierdził bowiem, że artysta w jednym z dowcipów obraził bytomian. Kałamaga Zlot Superbohaterów zaczął więc organizować w Katowicach.

Kilkanaście dni temu działające w Tarnowskich Górach Studio Tatuażu Dobre Znaki - PANTERart zaprezentowało na swoim facebookowym profilu tatuaż, jaki wykonało na ręce Mariusza Kałamagi. Jest to tatuaż typu „rękaw", czyli obejmujący całą rękę - od barku niemal do nadgarstka.

PANTERART?BB

Taką "ozdobę" trzeba nosić do końca życia

Na górze tatuażu umieszczono kopalniane szyby. Jest wśród nich doskonale znany bytomianom charakterystyczny Szyb Krystyna z Szombierek. Nad szybami niebo zasnute dymem oraz ciało niebieskie, które równie dobrze można uznać za Słońce, jak i za Księżyc oraz szybująca na tle nieba sylwetka superbohatera.

Dół tatuażu wydaje bardziej „demoniczny". Są tam motywy roślinne (liście paproci), grzyby (halucynogenne?) oraz grający w szachy diabeł z czerwonymi rogami. Diabeł podobny jest nieco do samego Kałamagi (ma charakterystyczną bródkę i żółty sweterek). Na drugiej stronie przedramienia tatuażystka umieściła dwa kościotrupy - jeden tańczy, grając na akordeonie, drugi trzyma w jednej ręce tamburyn, a w drugiej - drinka ze słomką.

Tak więc także Mariusz Kałamaga uległ modzie na tatuaże. W ostatnim czasie naprawdę trudno np. na basenie zobaczyć osobę w przedziale wiekowym 18-40 lat bez żadnego tatuażu. Najbardziej dziwić to może w przypadku kobiet - jak wiadomo lubią one często zmieniać stylizacje i biżuterię. Tymczasem jeden, raz wykonany tatuaż, trzeba nosić do końca życia. ■

CYTAT TYGODNIA

Powinniśmy utrzymywać tzw. rezerwę epidemiczną, czyli przynajmniej 20 proc. zapasowych łóżek na wypadek „godziny Z". Potrzebne są też systematyczne szkolenia dla personelu medycznego na wypadek rozprzestrzeniania się groźnej choroby zakaźnej, a także nadmiarowy zapas sprzętu ochronnego.

Światowa Organizacja **Dr hab. n. med. Jerzy Jaroszewicz,** kierownik Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego i Hepatologii Szpitala Specjalistycznego nr 1 w Bytomiu po tym, jak WHO ogłosiła koniec pandemii COVID-19

LICZBA ŻYCIA

14

tylu bytomskich uczniów otrzymało laptopy marki Lenovo, które miasto zakupiło za ponad 42 tys. zł dzięki.

Było to możliwe dzięki dofinansowaniu w ramach konkursu grantowego „Cyfrowa Gmina - Wsparcie dzieci z rodzin pegeerowskich w rozwoju cyfrowym".

to moje ŻYCIE

GRZEGORZ GOJK

„Życie Bytomskie" to moja gazeta od kilkudziesięciu lat. Czytam ją całą, bo szukam informacji i ciekawostek o mieszkańcach, o moim mieście i tym, co mnie bezpośrednio dotyczy - mówi Jan Gawdzik, właściciel zakładu fotograficznego „Foto Hanka"

wydarzy się

RADZIONKÓW> Bezpłatne badania mammograficzne dla pań w wieku od 50 lat (liczy się tylko rok urodzenia) do 69 lat odbędą się 5 i 6 czerwca w godz. od 10 do 17 w mammobusie, który stanie przed Centrum Kultury Karolinka. Zapisy pod nr tel.: 32 278-98-96.

RADZIONKÓW> 7 czerwca czekają nas Mistrzostw Radzionkowa w Strzelaniu. Początek wydarzenia o godz. 16 na Księżej Górze. Przewidziano dwie konkurencje: strzelanie z broni pneumatycznej i strzelanie z łuku. Całość odbędzie się w 3 kategoriach: mężczyźni do lat 18, mężczyźni powyżej 18 lat i kobiety open. Dodatkowo Stowarzyszenie Power Senior poprowadzi warsztaty speed ball i disc golf.

ROZBARK> 10 czerwca o godz. 15 Fundacja Armia Przyjaciół na placu św. Barbary organizuje imprezę o nazwie „Dzień rodziny po sąsiedzku". W programie konkursy zręcznościowe, zabawy ruchowe, malowanie buziek i dmuchańce.

eprasa.pl c493b71984

Nie zdążyli z remontem Dworcowej i teraz zapłacą srogie kary

ŚRÓDMIEŚCIE. WŁADZE BYTOMIA WRESZCIE STRACIŁY CIERPLIWOŚĆ DO FIRMY HUCZ, KTÓRA ZAWALIŁA KOLEJNY TERMIN ZAKOŃCZENIA REMONTU ULICY DWORCOWEJ. W EFEKCIE POCZĄWSZY OD 1 CZERWCA ZA KAŻDY NASTĘPNY DZIEŃ MIEJSKI ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW BĘDZIE NALICZAŁ JEJ WYSOKIE KARY UMOWNE.

Tomasz Nowak

Remont Dworcowej to jedna z największych i najbardziej oczekiwanych inwestycji realizowanych w ostatnich latach w naszym mieście. Rządzący zapowiedzieli, że w końcu będziemy mieli reprezentacyjny i nowoczesny deptak. Już widać, że tak się stanie. Tylko pojawia się pytanie stawiane przez wielu coraz bardziej zniecierpliwionych i poirytowanych mieszkańców: jak długo jeszcze mamy czekać?

Trzy terminy

Przypomnijmy, że wedle pierwotnego planu remont miał się zakończyć w listopadzie minionego roku. Przesunięto go o pół roku, ale to jeszcze można było zrozumieć, bo pojawiły się dodatkowe roboty, a przede wszystkim więcej zarządców okolicznych kamienic, niż zakładano zdecydowało się na ich

BYTOM.PL

Każdy remont się przeciąga, ale w przypadku Dworcowej to już gruba przesada

odnowę. W styczniowym wywiadzie dla naszego tygodnika prezydent Mariusz Wołosz jasno stwierdził, iż prace muszą być sfinalizowane do 10 maja. Tego terminu wykonawca jednak nie dotrzymał, a władze jeszcze wówczas potrafiły go tłumaczyć. Ustalono wówczas nowy termin: koniec maja.

Maj za nami, a jak wygląda Dworcowa widzi każdy, kto po niej chodzi. Do końca zadania jeszcze bardzo daleko. Trzeba dokończyć kładzenie nawierzchni z kostki granitowej (głównie na skrzyżowaniu Dworcowej z Moniuszki oraz w rejonie pl. Kościuszki), zamontować ławki i kosze (zrobiono tylko 70 procent) oraz posadzić zieleń (wykonano tylko 60 proc.). Gotowy nie jest monitoring, wciąż trwają budowa muru oporowego i montowanie historycznych szyn, nie wróciła rzeźba „Świetlika".

Kilkadziesiąt tysięcy codziennie

To jednak nie koniec. Wykonawca musi przecież usunąć sprzęt budowlany oraz oczyścić ulicę z resztek materiałów budowlanych. Dopiero potem ma prawo zgłosić MZDiM gotowość odbioru inwestycji, a przecież jest raczej pewne, że jego pracownicy wskażą jakieś konieczne do usunięcia usterki.

Władze nie zamierzają już tolerować opóźnień i nie zgodziły się na kolejna prośbę o wyznaczenie nowego terminu: - Uzgodniliśmy z wykonawcą datę 31 maja jako ostateczny termin zakończenia wszystkich prac i zgłoszenia ich do odbioru. Wielokrotnie wzywaliśmy wykonawcę do zintensyfikowania realizacji robót związanych z wykonywaniem umowy. Pomimo skierowania dodatkowych brygad do prac na ul. Dworcowej, wykonawca nie dotrzymał terminu określonego w umowie - komentuje prezydent Mariusz Wołosz.

Z kolei szef MZDiM Przemysław Wrona stwierdza: - Argumentację, jaką przedstawił wykonawca w kolejnym wniosku o wydłużenie terminu umowy, uznaliśmy za bezpodstawną, dlatego od 1 czerwca rozpoczniemy naliczanie kar umownych firmie HUCZ. Zwróciliśmy się również z ponownym wezwaniem do zintensyfikowania realizacji robót.

Jak się dowiedzieliśmy za dzień zwłoki wspomniana kara może wynieść nawet kilkadziesiąt złotych. ■

kronika policyjna

ARKI BOŻKA> Policjanci ustalili tożsamość sprawcy, który na początku kwietnia w Bytomiu obrabował starszego obywatela Niemiec. 72-letni mężczyzna wracał wieczorem do mieszkania. Wówczas został zaatakowany. Napastnik przewrócił ofiarę na ziemię i zabrał jej portfel z pieniędzmi oraz dokumentami. Pod koniec maja sprawcę zatrzymano. Na wniosek prokuratora sąd zdecydował, że najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie. Za rozbój 38-letniemu mieszkańcowi Bytomia grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności

ŚRÓDMIEŚCIE> Czy złodzieje lubią ładnie pachnieć? A może po prostu flakoniki perfum są dość drogie, a równocześnie niewielkie, więc łatwo je ukryć i ukraść ze sklepu? W każdym razie pracownik jednego ze sklepów w centrum Bytomia złapał na gorącym uczynku 41-letnią mieszkankę naszego miasta. Próbowała ona wynieść bez płacenia perfumy wartości 740 złotych. Policjanci zatrzymali złodziejkę i odzyskali skradzione przedmioty. Kobiecie grozi kara pozbawienia do lat 5.

BYTOM> W minionym tygodniu bytomscy policjanci dwa razy nie dali się przekupić. W pierwszym przypadku łapówkę proponowała im 52-letnia kobieta, która miała we krwi 3 promile alkoholu. Funkcjonariusze zdecydowali się przewieźć ją do izby wytrzeźwień, a ta chciała im wręczyć banknoty euro za odstąpienie od tej czynności. W drugim przypadku łapówkę zaproponował 59-letni mężczyzna kierujący hondą, który został zatrzymany za przekroczenie dozwolonej prędkości.

SÓJCZE WZGÓRZE> Nieznany sprawca włamał się do jednego z mieszkań przy ul. Szymały. Ze środka ukradł 37 tysięcy złotych w gotówce oraz biżuterię. Złodziej wszedł do mieszkania przez drzwi. Zbliżają się wakacje, w czasie których wiele osób wyjeżdża na urlopy, zostawiając puste mieszkania na kilkanaście dni. Siłą rzeczy jest to okres większej aktywności złodziei, dlatego policjanci proszą o większą prewencyjną czujność. A stara zasada mówi, że nic tak dobrze nie strzeże mieszkania przed złodziejami jak... życzliwy sąsiad.

MIECHOWICE> 2,3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu miał 43-letni mieszkaniec Bytomia, który kierował samochodem kia. Do kontroli drogowej został on zatrzymany na ul. Stolarzowickiej. M

REKLAMA

eprasa.pl c493b71984

Samorząd jest najbliżej mieszkańcow

ROZMOWA Z PRZEWODNICZĄCYM BYTOMSKIEJ RADY MIEJSKIEJ, **MICHAŁEM STANISZEWSKIM**

Jakie znaczenie ma samorząd w III RP?
Samorząd ma bardzo duże znaczenie, ponieważ jest najbliżej mieszkańców. To przecież samorządy odpowiadają między innymi za chodniki, drogi, szkoły, obiekty sportowe czy kulturę. Co więcej to właśnie w gminach czy miastach są realizowane duże projekty finansowane z środków europejskich.

Czy mamy w Polsce coś takiego jak wspólnota samorządowa?
Oczywiście – co raz większa liczba mieszkańców interesuje się działalnością samorządów. Świadczy o tym chociażby uczestnictwo w budżecie obywatelskim, spotkaniach z prezydentem w dzielnicach oraz rosnącej frekwencji w wyborach samorządowych. W tym roku mamy również dużą ilość wspaniałych inicjatyw oddolnych w postaci festynów rodzinnych – mieszkańcy szukają różnej formy aktywizacji społecznej.

Czy samorządy powinny otrzymywać coraz więcej swobody, czy ich pozycja jest przez rząd ograniczana?
Jestem zwolennikiem Polski samorządnej, w której samorząd lokalny ma silne umocowanie i jest finansowany na uczciwych zasadach. Niestety obecny Rząd ogranicza środki finansowe samorządów i tworzy duże programy centralne o mało przejrzystych regułach. Dochodzi do sytuacji, w której o remoncie drogi czy szkoły decyduje polityk w Warszawie. Zmiany wprowadzone przez tzw. Polski Ład głównie uderzają w samorządy, a proponowane rekompensaty są niewystarczające.

Jak ta kwestia wygląda w Bytomiu?
Związek Miast Polskich szacuje, że tylko na zmianach podatkowych związanych z podatkiem PIT w latach 2019 – 2023 Bytom stracił 156,9 mln zł. Dodając do tego lukę w dochodach oświatowych, nasze Miasto co roku mogłoby podejmować dużo więcej działań. Pomimo tych przeszkód, Bytom realizuje inwestycje na niespotykaną dotąd skalę. Dlatego też kompletnie nie rozumiem konfliktu Rządu z Unią Europejską, ponieważ w Bytomiu z niecierpliwością czekamy na odblokowanie środków europejskich i uruchomienie Funduszu Sprawiedliwej Transformacji Górniczej. Liczę, że stanie się to wkrótce!

Co zrobić, by skłonić mieszkańców do większego zaangażowania w działalność samorządów czy udział w wyborach samorządowych.
Przede wszystkim poprzez pokazywanie skutecznych inicjatyw i działań władz samorządowych. W Bytomiu prezydent Mariusz Wołosz oraz popierająca go większość w Radzie Miejskiej udowodnili, że pomimo wielu trudności można przeprowadzić prawdziwe zmiany. Potrzeb i problemów mieszkańców jest z pewnością więcej i żeby je realnie rozwiązywać potrzebujemy uczciwego finansowania samorządów. ■

Rozmawiał: Tomasz Nowak

BYTOM.PL

OGŁOSZENIE

Urząd Miejski w Bytomiu przypomina zarządcom lokali nienależących do publicznego zasobu mieszkaniowego na terenie Bytomia o obowiązku przekazywania gminie informacji dot. stawek czynszów najmu lokali mieszkalnych położonych w tych nieruchomościach, wynikającym z dyspozycji przepisu art. 186a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r., poz. 344).

Wzór zestawienia, z którego mogą korzystać zarządcy nieruchomości znajduje się w załączniku do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 27 grudnia 2007 roku w sprawie określenia danych dotyczących czynszów najmu lokali mieszkalnych nienależących do publicznego zasobu mieszkaniowego, położonych na obszarze gminy lub jego części (Dz. U. z 2007 r. nr 250, poz. 1873) oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego:
https://www. bytom. pl/dla-mieszkanca/nieruchomosci

Zestawienia, o których mowa wyżej, należy składać w Kancelarii Urzędu Miejskiego z siedzibą przy ul. Parkowej 2 w Bytomiu, pokój 128 lub ul. Smolenia 35, pokój 16, albo drogą elektroniczną na adres: **al@um.bytom.pl,** w następujących terminach:
1) za pierwsze półrocze – do końca lipca danego roku,
2) za drugie półrocze – do końca stycznia roku następnego.

REKLAMA

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

eprasa.pl c493b71984

Jarmark staroci jak zaczarowany świat

SZOMBIERKI. JARMARK STAROCI W SZOMBIERKACH TO JEDEN Z NAJWIĘKSZYCH TAKICH TARGÓW W CAŁEJ POLSCE. WKRÓTCE MAJĄ ZNACZNIE POPRAWIĆ SIĘ WARUNKI JEGO FUNKCJONOWANIA. W RAMACH BYTOMSKIEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO GMINA PRZEZNACZY NA NOWĄ INFRASTRUKTURĘ JARMARKU 2 MILIONY ZŁOTYCH.

MARCIN HAŁAŚ

To tylko mały fragment jarmarku. Gdyby obliczyć jaką powierzchnię zajmują wszyscy sprzedawcy - na pewno byłoby to więcej niż hektar

MARCIN HAŁAŚ

Na giełdzie w Szombierkach można „trafić" nawet Lenina. Hitler (w mniejszych rozmiarach) też bywa

Marcin Hałaś

Jarmark staroci w Bytomiu to największa tego typu impreza w południowej Polsce. Ale śmiało można napisać, że największa w całej Polsce, bo np. mający być może większą ilość sprzedających słynny Jarmark Dominikański w Gdańsku odbywa się raz w roku, natomiast giełda w staroci w Bytomiu jest co miesiąc!

Ryszard Kruszewski mieszka w Bytomiu, ale w każdą sobotę i niedzielę jest jako sprzedawca na jednej giełd staroci w Polsce. Specjalizuje się w dawnej porcelanie. - Najbliższy porównywalny wielkością jarmark jest w Niemczech, w Lipsku - mówi pan Ryszard. - Ale tam się odbywa na terenie Targów Lipskich, a u nas... wokół stadionu.

Nowe oblicze?

Właśnie dlatego tyle osób z radością przyjęło wiadomość, że jarmark doczeka się modernizacji. „Jarmark zyska nowe oblicze" - ogłosiły władze miasta. Na inwestycje realizowaną w ramach Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego wydanych zostanie 3 miliony złotych. „Po zakończeniu inwestycji wystawcy zyskają betonowe stoły, na których będą mogli eksponować swoje towary. Łącznie powstanie 20 dużych stoisk wystawczych i tyle samo mniejszych. Ponadto na terenie jarmarku w Szombierkach powstanie budynek z niezbędnymi sanitariatami, a cały teren zostanie oświetlony, ogrodzony i wyposażony w ławki i kosze na śmieci. Zamontowany będzie też monitoring i miejsca dla gastronomii, a także dla food-trucków" - czytamy w komunikacie Urzędu Miejskiego.

To „San Francisco" ma powstać w nowym miejscu, czyli na terenie dawnego odkrytego basenu. Tyle, że - wszystko na to wskazuje - większość jarmarku i tak będzie wyglądała tak jak dotąd. W nowym miejscu powstanie bowiem 40 stanowisk (20 dużych i 20 małych), a wystawców-sprzedających jest co miesiąc około 300-400. Tak więc w nowej lokalizacji zmieści się tylko około 10 procent z nich.

Wszędzie było za ciasno

Starsi bytomianie doskonale wiedzą i pamiętają, że historia bytomskiej giełdy staroci liczy około 40 lat, a Szombierki to już czwarta lokalizacja. Najpierw był placyk przed „nową" siedzibą Klubu Pyrlik przy ul. Browarnianej, potem okolice Miejskiego Domu Kultury (dziś Becek), potem plac Sobieskiego i okolice (bo także obecny skwer Hiolskiego). W kolejnych lokalizacjach zaczynało być za ciasno, stąd decyzje o kolejnych przenosinach. Dopiero w Szombierkach terenu jest pod dostatkiem - nowi wystawcy zawsze znajdą dla siebie stanowisko, chociaż jarmark to trochę terenowa „wolna amerykanka": prowadzi go i opłaty targowe pobiera Towarzystwo Sportowe Szombierki, ale sprzedający rozkładają się już także poza terenem formalnie leżącym w obrębie jarmarku.

Dzisiaj na giełdę przyjeżdżają sprzedający z całej Polski - co widać po rejestracjach samochodów. Ale są też sprzedawcy z Czech, Niemiec i Litwy. Ci z dalszych okolic przyjeżdżają w piątek i noc z piątku na sobotę spędzają „biwakując" na terenie giełdy i śpiąc we własnych samochodach. Ilu jest sprzedawców? Kiedyś każdy wiedział, bo na stronie internetowej Bytomskiego Jarmarku Staroci co miesiąc podawano liczbę wystawców. Oscylowała ona od 200 do ponad 300 (czasami zależało to od pogody). Niestety, od jakiegoś czasu te dane nie są podawane do publicznej wiadomości.

Konsultacji nie było

Podczas czerwcowej giełdy rozmawialiśmy z kilkoma sprzedawcami, którzy w giełdzie biorą udział już od co najmniej 20 lat. Pytaliśmy ich o plany planowanej modernizacji jarmarku. Wszyscy podkreślali, że nikt z nimi nie konsultował projektu, a o zamierzanej inwestycji dowiedzieli się z mediów, kiedy umowa była już podpisana.

Mieli też zaskakująco zbieżne spostrzeżenia: o wiele pilniejszą potrzebą było zapewnienie odpowiedniej infrastruktury na już istniejącym jarmarku. Chodzi o większą ilość przenośnych toalet (toi-toi), bo w niektórych częściach giełdy „za potrzebą" chodzi się w krzaki. Brakuje również „banalnych" koszy na śmieci - w sobotę po zakończeniu jarmarku na jednym z placyków (giełda działa na kilku „placach" i wzdłuż dróg) śmieci leżały po prostu pod latarnią. Niektóre miejsca wymagają też wykonania odpływów wody deszczowej. A zimą - po prostu odśnieżania.

Pomiędzy sprzedawcami przyjeżdżającymi na giełdę krąży również informacja, że na części terenu jarmarku mają być budowane nowe bloki. W tym kontekście boją się, czy zbudowanie „nowego" jarmarku na terenie basenu nie będzie wiązało z „wyrzuceniem" ich z dotychczasowych lokalizacji. A wszyscy podkreślają, że największy w Polsce jarmark staroci potrzebuje nie 40 a co najmniej 400 stanowisk dla antykwariuszy, bukinistów i wszelkich innych sprzedawców. ■

To jest najlepszy jarmark staroci w Polsce!

Prof. dr hab. Stanisław Sławomir Nicieja: Dla mnie, historyka, Bytomski Jarmark Staroci jest jak tlen! Tam funkcjonuję jako badacz. W Bytomiu nabyłem wiele cennych artefaktów - fotografii, listów, które potem „weszły" do moich książek. Na pewno moje książki byłyby uboższe, gdybym nie przyjeżdżał na jarmarki. A przez ponad 10 lat bywałem tu co miesiąc, przez dwa dni. Jeżdżę też na podobne targi do innych miast w całej i porównując mogę powiedzieć, że Bytom ma obecnie najlepszy jarmark staroci w całej Polsce. Tym bardziej się cieszę, że miasto Bytom wreszcie go ucywilizuje, czyli poprawi warunki, w jakich jarmark się odbywa. Pamiętam przecież takie jarmarki, kiedy chodząc od stoiska do stoiska człowiek zapadał się w błoto niemal po kostki.

według was

Ryszard Kruszewski
z Bytomia

2 miliony złotych - moim zdaniem nie warto wydawać tyle na przygotowanie 40 stanowisk dla giełdy odbywającej się raz na miesiąc. Lepiej za mniejsze pieniądze przygotować ten teren, na którym giełda działa od lat. A przy okazji: w porównaniu z opłatami, jakie wnosimy warunki są naprawdę spartańskie. Jarmark w Bytomiu ma wysokie opłaty targowe. Na przykład Mikołów wcale nie pobiera opłat od sprzedawców, w Wodzisławiu są symboliczne, w Dąbrowie Górniczej jest to złotówka za metr kwadratowy stanowiska.

Joanna Kałamorz
z Bytomia

Zmiany na jarmarku, jego rozbudowa - jak najbardziej tak. Tyle, że z tego co przeczytałam, będzie to bardzo minimalistyczna rozbudowa. Zagospodarowany będzie tylko kawałek terenu, na którym powstanie 20 stołów dużych i 20 małych. Nie wiadomo na razie dla kogo. Czy ma się tam przenieść część wystawców? Jeśli tak to, którzy? Czy ma to być może miejsce dla nowych sprzedających? My działamy na jarmarku od wielu lat i jesteśmy zaskoczeni. Nikt z nami nie rozmawiał, nikt nas nie pytał. Ba, nikt nawet nikt nie informował sprzedawców, że mogą głosować na taki projekt w budżecie obywatelskim.

Dominik Wieczorek
z Tarnowskich Gór

Na giełdzie bywam regularnie, znam kilku stałych wystawców. Oni między sobą żartują, że nowy jarmark będzie „za płotem, dla elity". A już poważniej mówią, że nikt ich nie pytał czego potrzebują: swobody dojazdu, koszy na śmieci, toalet. Zadaszone stoły nie są im potrzebne, bo wielu sprzedawców ma własne stoliki i własne dachy, czyli składane namioty ogrodowe. Moim zdaniem najpierw się robi konsultacje, a potem się buduje.

eprasa.pl c493b71984

Marcin Hałaś

publicysta

SUV-em po mieście

Jak donoszą analitycy rynku motoryzacyjnego, zarówno w Europie, jak i w Polsce, coraz lepiej sprzedają się SUV-y, czyli duże auta przeznaczone do jazdy raczej po trudnym terenie niż po mieście. Trudno nie wierzyć w te statystyki, wystarczy spojrzeć ile SUV-ów jeździ po bytomskich ulicach. Króluje dacia duster i nic dziwnego, bo to solidny kawał auta za relatywnie niską cenę. Ostatnio czytałem tekst, w którym autor twierdził, że miejskie SUV-y nazywane są także mamobusami, ponieważ lubią je kobiety.

Przyznam, że nie rozumiem ludzi, którzy kupują SUV-y do jazdy w mieście, czyli - jak to mówią miłośnicy aut terenowych - „szlifowania bruków". SUV dużo pali, do parkowania potrzebuje sporo miejsca. Podoba mi się wspomniany duster. Ale gdybym miał kupować nowe auto, wybrałbym mniejszy model, na przykład sandero. Przecież większość moich przejazdów to trasy miejskie na dystansie 8-12 kilometrów, a wielokrotnie jeszcze krótsze, np. 3 kilometry. SUV nie jest stworzony na takie trasy, więc - nawet gdybym miał pieniądze - nie widziałbym celowości takiego zakupu.

Socjologowie stworzyli nawet teorię, według której dla współczesnego człowieka samochód jest swoistym odpowiednikiem konia dawnego szlachcica. Tak jak kiedyś koń, tak teraz auto świadczy o statusie społecznym właściciela. Dlatego jeździć SUV-em jest wizerunkowo lepiej niż małym miejskim autem. Ale posiadacze przysłowiowej dacii duster muszą mieć świadomość, że o wiele bardziej prestiżowy jest np. jeep cherokee.

Oczywiście mamy (jeszcze) wolność pod względem wyboru modelu auta. Niech każdy kupuje, co chce. Niemniej można zauważyć pewne rozdwojenie. Oto motywowane przez tzw. aktywistów miejskich władze wielu miast starają się ograniczać ruch samochodów spalinowych w centrach naszych aglomeracji. Z kolei Unia Europejska zdecydowała o zakazie rejestracji aut spalinowych od początku roku 2035. Mają zostać zastąpione przez auta elektryczne, które o ile sprawdzają się w mieście, to już na dłuższych trasach - niekoniecznie. A tzw. zwykli ludzie wiedzą i lubią swoje, więc wybierają duże, sporo palące SUV-y. Zatem, szerokiej i prostej drogi, chociaż akurat SUV-y stworzone zostały do jeżdżenia po drogach dziurawych i krzywych.

Magdalena Tomal-Wichrowska

kurator Festiwalu Sztuki Wysokiej
i współwłaścicielka Pracowni Stalowe Anioły

Festiwal Sztuki Wysokiej

Bez przerwy od 24 lat trwa to majowo-czerwcowe szaleństwo, kiedy serce bije mocniej, doba jest zbyt krótka a spotkania z wyjątkowymi ludźmi są tak intensywne, że starczają na cały rok.

Organizacja Festiwalu Sztuki Wysokiej niesie ze sobą wiele radości, uniesień, wzruszeń. Daje poczucie satysfakcji i spełnienia, ale też wiąże się z ogromem ciężkiej pracy, której nikt nie byłby w stanie podołać sam. Przez te wszystkie lata Festiwal istniał, dzięki zaangażowaniu wielu, wielu ludzi.

Dziękuję wszystkim, którzy znaleźli chęci i czas, by wziąć udział w tym przedsięwzięciu. Chciałabym móc wymienić każdego artystę, pasjonata, wolontariusza z osobna. Podziękować za każdą godzinę, każdą emocję, każde działanie i każdą myśl poświęconą Festiwalowi. Bez Nich byłby on jedynie mrzonką. Dzięki Nim to marzenie materializuje się każdego roku od dwudziestu czterech lat.

Festiwal Sztuki Wysokiej – nasz Festiwal – poprzedza wiele intensywnych, pracowitych miesięcy. A potem toczy się we dnie i w nocy, w pośpiechu, hałasie i zmęczeniu, w zgiełku rozmów, twórczych sporów, radości i śmiechu. Tworzymy go z wielką pasją, na drabinach, w spoconych podkoszulkach,

z kawałkiem chleba w ustach przesiąkniętym aromatem kawy, telefonem przyklejonym do ucha. Zdarza się, że towarzyszy nam smutek z powodu niemocy rozwiązania małych problemów, częściej przepełnia nas entuzjazm i radość z cudu ogarnięcia całości.

Nasz Festiwal ...

To artysta z wielkim płótnem na plecach biegnący przez miasto, fotograf odtwarzający pod powieką zapamiętane obrazy, muzyk wystukujący obcasem rytm i mruczący pod nosem jakąś melodię, to tancerz siedzący na scenie w bezruchu… i wielka wiara w siłę i twórczą moc człowieka, w to, że ta „robota" ma sens, bo łączy i jednoczy podobnych ludzi.

To relacja z wrażliwym człowiekiem, łapanie garściami chwil, w których możemy być blisko twórczych i pięknych ludzi.

To wzajemne przyciąganie. Mimo, że każdy z osobna jest samotnym wędrowcem, nasze drogi krzyżują się a myśli splatają ten jeden raz w roku. To miłość do sztuki przyciąga nas do siebie, by cieszyć się z tego, że jesteśmy tu i teraz, i robimy to, co robimy.

I pozostaje trwały ślad w pamięci, pełen zapachów, kolorów i dźwięków.

17 czerwca o godz. 19.30 zapraszam na Festiwalowe spotkania z artystami i ich twórczością w Stalowych Aniołach na ul. Jainty w Bytomiu.

Anna Jurzyca

Ślązaczka, dziennikarka, kierownik Działu Promocji
i Wydawnictw Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu

Po co komu książki?

Lubię czasem zająć głowę oglądaniem obrazków. Obrazków dość konkretnych, bo kadrów pięknie urządzonych mieszkań. „Fejsbuki" i „Instragramy" pełne są wnętrzarskich inspiracji. W scrollowaniu postów o tej tematyce jest coś z lekka masochistycznego. Wyznam szczerze, że zdecydowanie bliżej mi do milionowej społeczności kobiet skupionej wokół popularnej blogerki, ukazującej życie nieperfekcyjnych pań domu, niż do domowych mistrzyń konserwacji powierzchni płaskich. Wróćmy jednak wnętrzarskich trendów. Jeden z nich zwrócił moją szczególną uwagę. To „półkowniki"- równo ustawione kolorami rzędy książek, które znacząco różnią się od tych, które zbłądziły pod moją osobistą strzechę. Te żyją własnym, nieuporządkowanym życiem, a najlepszą metaforą dla drukowanego chaosu jest tytuł oscarowego filmu „Wszędzie, wszystko, naraz". Podążając za intuicją „mistrza podejrzeń" niejakiego Friedricha Nietzchego, który twierdził, że trzeba mieć „chaos w sobie, żeby porodzić tańczącą gwiazdę", postanowiłam jednak zgłębić temat. Kolejne przeczytane artykuły przyniosły odpowiedź na frapujący mnie zagadnienie. Rzędy równych woluminów to wydmuszki, czyli atrapy książek dobieranych do wystroju wnętrza. Książkopodobne produkty, sprzedawane „od metra" to trend wnoszący na fali designerskich zabiegów architektów wnętrz. Eureka! Wreszcie ktoś robi z tym porządek, bo po co komu książki! Ile kurzu gromadzonego na woluminach, których nikt nie czyta! Ile wypadków, kiedy sięga się po publikację, znajdującą się na samym szczycie piramidy, co oczywiście skutkuje lawinowym upadkiem pozostałych tomów spadających na głowę! Ile natrętnych ruchów tych estetycznie zorientowanych, próbujących poskromić niepasujące do siebie struktury okładek, kolory grzbietów i formaty! Ile złośliwego ukrywania się tej jedynej książki, którą potrzebujesz na już! A tak: czysto, ślicznie, estetycznie, bez ryzyka alergii na kurz… i pod kolor. No, po prostu mucha, a raczej… mól książkowy nie siada… Nie zamierzam jednak stygmatyzować grupy sięgającej po „wydmuszkowe kolekcje", bo śmiało można założyć, że mają kontakt z literaturą za sprawą czytników e-booków, czy audiobooków. Przyznam, że trudno byłoby mi pogodzić się z faktem, że grupa „aspirujących" należy do zbioru 37 procent rodaków, którzy nie mają w domu żadnych książek… Przy okazji warto wspomnieć, że 62 % mieszkańców kraju nad Wisłą nie przeczytało w minionym roku ani jednego drukowanego dzieła… I chyba już udziela mi się strach XIII wiecznego filozofa i teologa św. Tomasza z Akwinu: „hominem unius libri timeo"- boję się człowieka (czytelnika) jednej księgi?

Bartłomiej Brede

poeta, tekściarz, artysta kabaretowy

Boimy się śmiać?

Z okazji premiery swojej nowej książki i zbliżających się 86. urodzin wywiadu jednemu z portali udzielił, co rzadkie, nestor polskiego humoru Jacek Fedorowicz. Szanuję i podziwiam tego wspaniałego artystę od zawsze i bardzo cieszy mnie to, że miałem szansę kilkunastokrotnie się z nim spotkać. Zarówno służbowo, jak i prywatnie. Tym bardziej przykuło moją uwagę spostrzeżenie Mistrza, bardzo zbieżne z moimi obserwacjami.

Polacy nie śmieją się z samych siebie i swoich idoli. A nagrodą za trafny żart, o ile trafi się na publiczność z „nie swojej bańki" może być wybuczenie, albo i pobicie.

Tu trochę prywaty, ale koniecznej dla nakreślenia kontekstu: bo niby skąd o tym wiem? Najczęściej nagradzanym w 2022 roku przedstawieniem kabaretowym było „Muzeum Dobrej Zmiany" poznańskiego kabaretu Klub Szyderców Bis. Pod nieobecność umarłej już zdaje się definitywnie kultowej krakowskiej PaKi, przedstawienie wg scenariusza i pomysłu niżej podpisanego wygrało i ełcką Mulatkę i bielskie Fermenty. Temat na czasie, laury niewątpliwe, a więc i oczekiwania ogromne: że setki zaproszeń, lukratywne trasy i telewizje wszystkie, a tymczasem… Nic!

Przedstawienie kabaretowe o tematyce współczesnej, z wielką (i mniejszą) polityką w tle grane jest w roku wyborczym (!) zaledwie raz w miesiącu na kameralnej scenie pewnego prywatnego poznańskiego teatru. Czy jest złe? Niedopracowane? Obrazoburcze? Raczej nie. Ale „nie o wdziękach to Maryni", tylko o czymś. A to grzech w dzisiejszych czasach niewybaczalny.

Czy się skarżę? Nie. Dzielę się zdumieniem po dziesiątkach rozmów z „ludźmi od kultury" w domach kultury i podobnych przybytkach: otóż to, że przedstawienie jest śmieszne i na czasie, jest jego wadą (w ich mniemaniu). Bo co zrobią lub powiedzą „ci drudzy"? No właśnie, co? Czy cokolwiek mieliby zrobić, strach przed tym czymś jest najlepszą reakcją? Chcę myśleć, że nie. Bo inaczej nie tylko ja zmarnowałem ostatni rok, ale my wszyscy – ostatnie 30.

Poluzujmy. Złapmy dystans. W bliźnich o innych poglądach politycznych zobaczmy partnerów do rozmowy. Śmiejmy się z siebie i swoich przywar. Jak pisał inny z Mistrzów, Młynarski, „jeszcze na szczęście prócz polityki jest kilka innych spraw: jest jeszcze panna Hela, co ślicznym oczkiem strzela, saksofon na dansingu i z kumplem śpiew przy winku, wiosenne gwiazd obroty, księżyc bezczelnie złoty, poety świt mazurski i Koncert brandenburski".

Wybory idą, czas zwariowany, ale nie dajmy się zwariować: życzę i apeluję. A cały wywiad z panem Jackiem serdecznie polecam.

eprasa.pl c493b71984

BYTOM WRACA DO GRY

bytomwracadogry.pl

Zobacz jak zmieniamy miasto

INNI OBIECYWALI, A MY REALNIE ZMIENIAMY BYTOM

W Bytomiu trwa pozytywna transformacja, jakiej nie pamiętają najstarsi mieszkańcy. W 2018 roku obiecaliśmy zmiany i każdego dnia wywiązujemy się z danego słowa.

Metamorfoza miasta to efekt wspólnej pracy grupy ludzi: mojej, moich współpracowników, radnych i każdego mieszkańca, któremu Bytom nie jest obojętny.

Prace warte 2 mld zł

Skala inwestycji jest ogromna. Sięga ponad 2 mld zł! Miasto, Tramwaje Śląskie, PKP PLK i dziesiątki prywatnych podmiotów codziennie wydają setki tysięcy złotych na inwestycje, dzięki którym wszyscy będziemy żyć w lepszym mieście.

Wracamy do gry

Zrobiliśmy wielki skok naprzód, dlatego mówimy z dumą: „Bytom wraca do gry". I to nie tylko w kontekście ogromnych inwestycji w infrastrukturę sportową. Wreszcie uwierzyliśmy w Bytom i zaraziliśmy tą wiarą innych.

W naszym mieście pojawia się coraz więcej nowych mieszkańców – ludzi, którzy chcą tu żyć i pracować.

Utrzymać dynamikę zmian

Skala zmian cieszy, ale przed nami jeszcze mnóstwo pracy. Aby utrzymać dynamikę inwestycji prowadzonych w Bytomiu, potrzebujemy pomocy. Dzisiaj każdy musi wziąć odpowiedzialność za swój kawałek miasta, a przejawem tej odpowiedzialności są także wybory. Jesienią tego roku wybierzemy parlament, a wiosną przyszłego – samorząd i europosłów. Wybierzmy mądrze i powiedzmy „dość" niszczycielskiej sile, która na każdym kroku próbuje osłabić naszą lokalną wspólnotę.

Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia

Poznaj drużynę z klubu Koalicji Obywatelskiej, która zmienia miasto

dr inż. Michał STANISZEWSKI
Przewodniczący Rady Miejskiej
Radny od 2010 r. z okręgu Bobrek, Miechowice, Karb

Maciej GAJOS
Radny od 2019 r. z okręgu Centrum Zachód

Michał MISIASZEK
Radny od 2018 r. z okręgu Stroszek, Stolarzowice, Os. Ziętka, Sucha Góra, Górniki

Krzysztof GAWENDA
Radny od 2018 r. z okręgu Szombierki, Łagiewniki

Grzegorz NOWAK
Radny od 2018 r. z okręgu Centrum Wschód, Rozbark, Arki Bożka

Teresa POLAK
Radna od 2019 r. z okręgu Centrum Zachód

Iwona PAKOSZ
Radna od 2012 r. z okręgu Stroszek, Stolarzowice, Os. Ziętka, Sucha Góra, Górniki

Paweł WINIARSKI
Radny od 2018 r. z okręgu Centrum Wschód, Rozbark, Arki Bożka

Joanna STĘPIEŃ
Radna od 2012 r. z okręgu Szombierki, Łagiewniki

Maria ŻYŁA
Radna od 2018 r. z okręgu Stroszek, Stolarzowice, Os. Ziętka, Sucha Góra, Górniki

Sfinansowano z prywatnych środków radnych klubu Koalicji Obywatelskiej w bytomskiej Radzie Miejskiej

eprasa.pl c493b71984

Bartyla definitywnie pozbawiony mandatu radnego

BYTOM. WESZŁA W ŻYCIE UCHWAŁA BYTOMSKIEJ RADY MIEJSKIEJ POZBAWIAJĄCA MANDATU RADNEGO DAMIANA BARTYLĘ. WOJEWODA ŚLĄSKI TYM RAZEM NIE OPONOWAŁ.

Tomasz Nowak

Przypomnijmy, że były prezydent Bytomia Damian Bartyla miał zająć w Radzie Miejskiej miejsce Michała Lewickiego. Ten ostatni musiał zrezygnować, bo okazało się, że wbrew przepisom prowadzi działalność gospodarczą wykorzystując mienie gminy, czego rajcom nie wolno.

Ale Bartyla nie stawiał się na kolejnych sesjach, na które go zapraszano i w efekcie nigdy nie złożył ślubowania radnego. W ogóle też nie odbierał pism wysyłanych mu z kancelarii bytomskiej Rady oraz z biura komisarza wyborczego w Katowicach. Co więcej nigdy publicznie nie wypowiedział się jednoznacznie w kwestii, czy weźmie mandat radnego, czy też nie.

BYTOM.PL

Damian Bartyla już całkowicie poza bytomską polityką

„Nie zamieszkuje”

Tymczasem ustalono, że od dawna nie zamieszkuje on w naszym mieście (prawo wymaga właśnie, by rajca „zamieszkiwał”), nie jest tu zameldowany, nie ma go w spisie wyborców i nie złożył wymaganej prawem deklaracji dotyczącej opłaty za wywóz odpadów.

W tej sytuacji uznano, że były prezydent stracił prawo do zasiadania w Radzie Miejskiej. Okazało się jednak, że jej uchwałę o wygaszeniu mandatu Bartyli uchylił wojewoda śląski. Jego zdaniem nie udowodniono ostatecznie, że Bartyla nie może sprawować funkcji radnego.

Władze Bytomia bardzo krytycznie oceniły tę decyzję. Padały między innymi pytania o toi, co jeszcze można zrobić, skoro sam zainteresowany nie wykazuje żadnej inicjatywy. Nie mając wyjścia podjęły jednak kolejne kroki. Do Tarnowskich Gór, gdzie Bartyla ma mieszkać wysłano strażników miejskich. Ci przepytując sąsiadów dowiedzieli się, iż jest on tam regularnie widywany razem z rodziną i tam też prowadzi działalność gospodarczą.

Teraz Wadowska

Na tej podstawie ponownie uchwalono wygaszenie mandatu Bartyli. W ustawowym czasie wojewoda nie zakwestionował tej decyzji, więc tym razem weszła ona w życie. To symboliczny koniec obecności Bartyli w bytomskim życiu politycznym. Pojawił się w nim w roku 2012, kiedy doprowadził do referendum i odwołania prezydenta Piotra Koja. Potem sam był prezydentem w latach 2012-2018. W roku 2017 udało mu się jeszcze ocalić stanowisko, gdy to jego chciano odwołać w referendum, lecz już 12 miesięcy później wyraźnie przegrał walkę o reelekcję z Mariuszem Wołoszem.

Co dalej? Wakujące miejsce w Radzie należy się teraz Barbarze Wadowskiej wybranej z listy Bytomskiej Inicjatywy Społecznej (tej samej, z której byli Lewicki i Bartyla). Czekamy zatem na oficjalną decyzję komisarza wyborczego i decyzję samej zainteresowanej. Już teraz jednak mówi się, iż raczej nie zasili ona szeregów opozycji, lecz wejdzie do obozu popierającego prezydenta Mariusza Wołosza. Tym samym posiadana przez niego większość jeszcze urośnie. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Docenili park

Urokliwy park kieszonkowy urządzony pomiędzy kamienicami przy ulicy Katowickiej dostał Nagrodę architektoniczną Tygodnika „Polityka”.

Podczas gali odebrał ją prezydent Mariusz Wołosz. „Ogromnie się cieszę, że stworzony wspólnie z mieszkańcami i pracownią Projekt Zieleni z Krakowa w sercu Śródmieścia ogród przypadł do gustu nie tylko mieszkańcom, ale też architektom, urbanistom i internautom. Gratuluję pozostałym wyróżnionym” napisał na swym facebookowym profilu Wołosz.

Zielona Strefa przy Katowickiej powstała w miejscu po wyburzonej kamienicy. Projekt aranżacji przygotowano w ramach budżetu obywatelskiego, ale ten nie zyskał akceptacji. Władze miasta uznały jednak, że warto go zrealizować. Zaniedbane dotąd, miejsce zyskało nowy wygląd. Posadzono tam nowe drzewa i krzewy, pojawiły się utrzymane w industrialnym stylu ławki oraz atrakcyjne urządzenia zabawowe. Wytyczono też przejście na ulicę Wałową, zamontowano ciekawe wizualnie ławki. Dla dzieci urządzono małpi gaj. **IZO**

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

ROZBARK

Historyczna kamienica odzyskuje blask

BYTOM.PL

Odnowiona kamienica stanie się jedną z wizytówek nowego Rozbarku

Najpierw przeprowadzą termomodernizację oraz odnowią klatki schodowe i elewację, a potem przygotują 12 mieszkań. Taki jest scenariusz kompleksowej rewitalizacji kamienicy przy ulicy Witczaka 37.

Okazały budynek wzniesiono w roku 1884 wedle projektu Carla Bulla. Zleceniodawcą był znany mieszkaniec Rozbarku Peter Spyra I. Kilkanaście lat później obiekt rozbudowano, a zadanie wykonał mistrz budowlany Wilhelm Mokross, który powiększył go od strony dzisiejszej ulicy Piłsudskiego o jedną kondygnację i poddasze.

Co warte podkreślenia kamienica przez lata pozostawała w rękach bardzo znanej, poważanej i mającej wielu przedstawicieli rodziny Spyrów. Dość powiedzieć, że trzeba im było dodawać numer przy nazwisku, by było wiadomo dokładnie, o kogo chodzi. Jak wynika z dokumentów w roku 1934 roku właścicielem domu był Hyazinth Spyra, a po II wojnie światowej Elżbieta Spyra.

MIASTO

1,7 mln

tyle będzie kosztowała sama rewitalizacja kamienicy przy ulicy Witczaka 37.

Ponad 1,5 mln to dotacja z funduszy unijnych.

Trwający właśnie remont został podzielony na kilka etapów, a chodzi w nim głównie o to, by pozyskać nowe lokale mieszkalne. - To kolejna inwestycja, dzięki której pustostany zmienią się w lokale do zasiedlenia. Podobnie jak w przypadku ulicy Katowickiej 51, 53 i 59, również przy ul. Witczaka 37 zostanie nie tylko przeprowadzona kompleksowa termomodernizacja budynku, ale też remont 12 mieszkań - mówi zastępca prezydenta Bytomia Michał Bieda.

Zakres prac przewiduje między innymi ocieplenie ścian, wymianę okien i drzwi, odnowienie elewacji frontowej, a także remont klatki schodowej. Pojawią się też nowe instalacje techniczne oraz nowa kanalizacja. Kiedy te etap dobiegnie końca (ma to być w sierpniu) w nowo powstałych mieszkaniach robotnicy urządzą łazienki i przygotują lokale do zasiedlenia. Wykonawca zlecenia podkreśla, że odnowiony budynek stanie się jedną z wizytówek Rozbarku. Mocno liczą na to żywo interesujący się przedsięwzięciem mieszkańcy tej dzielnicy. **TON**

eprasa.pl c493b71984

Czołgi, spaliny, pył i euforia

BYTOM. PYŁ, KURZ I SPALINY. TO BYŁA IMPREZA BARDZO NIEEKOLOGICZNA I BARDZO BRUDNA. ALE DLA SETEK UCZESTNIKÓW WSPANIAŁA I NIEPOWTARZALNA. PO NIEUŻYTKACH W MIECHOWICACH ZNOWU HASAŁY CZOŁGI.

Marcin Hałaś

Weekend odbyły się Śląskie Manewry - XVIII Zlot Pojazdów Militarnych. Ta impreza ma już swój powtarzalny co roku ramowy program, a gwoździem programu jest paradny przejazd do centrum Bytomia - kiedyś na Rynek, obecnie na plac Sobieskiego. Tak było i w tym roku, a pogoda dopisała. Co prawda nie było gorąco, ale za to słonecznie. Czyli idealnie - zwłaszcza dla rekonstruktorów chodzących w pełnym umundurowaniu albo załóg czołgów.

Jak co roku na zlocie zjawiły się pojazdy używane przez różne armie świata - od sowieckiej do amerykańskiej. Wielu właścicieli oraz członków załóg pojazdów uczestniczących w zlocie wielką wagę przywiązuje do umundurowania - w tym zakresie są równocześnie członkami społeczności rekonstrukcji historycznych. Tak więc Śląskie Manewry to swoiste jednodniowe muzeum pod gołym niebem.

MARCIN HAŁAŚ

Można mieć kilka lat i... zdobyć czołg.

MARCIN HAŁAŚ

Wśród pancerniaków parytety są zachowane...

Ale prawdziwe życie toczy się w obozowisku usytuowanym na nieużytkach w Miechowicach. Zresztą czołgi do centrum nie pojechały, bo ciężkie gąsienicowe pojazdy mogłyby „zmasakrować" i dobić bytomskie jezdnie. Za to w obozowisku ciężkie wozy pancerne pracowały ciężko, przewożąc chętnych. Z punktu widzenia komfortu nie był to bynajmniej luksus - bo kurz i smród spalin były wszechobecne. Mimo to chętni oczekiwali w sporej kolejce.

W sobotę po południu czołgi dały też specjalny pokaz, w czasie którego zmiażdżyły kilka samochodów osobowych. Auta i tak miały iść na „żyletki" - pochodziły z zasobów jednej z firm zajmującej się złomowaniem i recyklingiem pojazdów. W obozowisku można było zobaczyć z bliska różne modele broni strzeleckiej, a dla dzieci przygotowano rozmaite konkursy - np. we wkładaniu maski przeciwgazowej na czas.

Rozmawialiśmy z załogą czołgu T-55. Maszyna jest własnością Muzeum Techniki Wojskowej w Zabrzu, a załoga to młodzi wolontariusze współpracujący z tą placówką. Zapomnieliśmy zapytać tylko o jedno: jakie prawo jazdy trzeba mieć, żeby prowadzić czołg. Ale obiecujemy napisać o tym za rok! ■

REKLAMA

eprasa.pl c493b71984

Bytomianin pasterzem metropolii katowickiej

BYTOM, RADZIONKÓW. TEJ DECYZJI MOŻNA SIĘ BYŁO SPODZIEWAĆ. BYTOMIANIN ABP ADRIAN GALBAS SAC STANĄŁ NA CZELE ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ, W SKŁAD KTÓREJ WCHODZĄ DWIE PARAFIE BYTOMSKIE ORAZ OBYDWIE RADZIONKOWSKIE.

FB ABP ADRIANA GALBASA

"Radosny chop, będzie dobrze" - napisał jeden z internautów komentujących nominacje dla pochodzącego z Bytomia arcybiskupa

Tomasz Nowak

Oficjalny komunikat w tej sprawie podała 31 maja Nuncjatura Apostolska w Polsce. Wszystko zaczęło się od rezygnacji złożonej na ręce papieża Franciszka przez dotychczasowego metropolitę katowickiego abp Wiktora Skworca. Zapowiedział on ją już podczas mającej miejsce 28 maja pielgrzymki mężczyzn i młodzieńców do Matki Boskiej Piekarskiej. Następca abp Skworca był już znany, gdyż abp Galbas otrzymał w zeszłym roku tytuł biskupa koadiutora metropolii katowickiej. A to oznacza właśnie, że miał zająć miejsce swego poprzednika po jego przejściu na emeryturę.

Młodość w Bytomiu

Adrian Galbas urodził się 26 stycznia 1968 roku w Bytomiu. W naszym mieście ukończył szkołę podstawową i średnią. Od kilkudziesięciu lat należy do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego Księży Pallotynów. W latach 1987-1988 odbył Nowicjat w Ząbkowicach Śląskich, następnie zaś studiował w Wyższym Seminarium Duchownym SAC w Ołtarzewie. 8 września 1993 roku w Zakopanem złożył ślubu wieczyste, a 7 maja 1994 roku w Ołtarzewie przyjął święcenia prezbiteriatu.

W połowie lat dziewięćdziesiątych pełnił posługę wikariusza w parafii pw. św. Michała Archanioła w Łodzi. Ukończył studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a jednocześnie jest absolwentem dziennikarstwa Wyższej Szkoły Komunikowania Społecznego i Dziennikarstwa przy KUL. Był prefektem alumnów w Wyższym Seminarium Duchownym w Ołtarzewie, radcą w Zarządzie Prowincji Zwiastowania Pańskiego SAC. oraz sekretarzem ds. Apostolstwa w Częstochowie. W 2003 roku został proboszczem parafii pw. św. Wawrzyńca w Poznaniu i był nim przez osiem lat.

Człowiek bezpośredni

W 2012 roku przyznano mu tytuł doktora teologii w zakresie teologii duchowości na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W kolejnych latach bytomianin pełnił funkcję przełożonego Prowincji Zwiastowania Pańskiego w Poznaniu. 12 grudnia 2019 roku został mianowany przez Ojca Świętego Franciszka Biskupem Pomocniczym Diecezji Ełckiej, ze stolicą tytularną Naisso. Nowy metropolita katowicki jest postrzegany jako osoba łatwo nawiązująca kontakt i bezpośrednia. Swobodnie posługuje się językiem śląskim.

Metropolia katowicka składa się z diecezji opolskiej, gliwickiej i katowickiej. W diecezji gliwickiej jest zdecydowana większość parafii bytomskich. Z kolei do diecezji katowickiej należą parafia św.Jana Nepomucena w Łagiewnikach oraz św. Stanisława Biskupa i Męczennika.na Sójczym Wzgórzu. To efekt tego, że przed wojną tereny te znajdowały się po stronie polskiej. W diecezji katowickiej są też parafia św. Wojciecha w Radzionkowie oraz Wniebowzięcia NMP w Rojcy.

Ingres, a więc wprowadzenie na urząd nowego pasterza metropolii katowickiej zaplanowano na 17 czerwca. ■

Co mówił nowy metropolita

W Wywiadzie dla wp.pl: *- Jest dla mnie jasne, że nie wolno zamykać drzwi do Kościoła przed osobami LGBT i że trzeba wobec nich właściwie dobierać słowa. Jeśli tak nie było i jeśli zabrakło tu wrażliwości, to oczywiście błąd. Słyszę czasem pytania w rodzaju: „czy osoby homoseksualne mogą uczestniczyć w synodzie?". A co tu ma do rzeczy ich orientacja?*

W rozmowie z „Gościem Niedzielnym": *- Codziennie do kurii przychodzą ludzie, którzy opowiadają swoje historie. I to nie są pochlebcy! Bardzo często są to rozmowy trudne i bolesne. Potem biskup jedzie na parafię i tam ma spotkania z różnymi grupami świeckich i duchownych. Dochodzą do tego jeszcze spotkania z rozmaitymi ciałami doradczym. Właściwie cały dzień upływa biskupowi na słuchaniu.*

Dla miesięcznika „Więź": *- Kościół nie może głosić Ewangelii, jeśli nie będzie wiarygodny, a nie będzie wiarygodny, jeśli nie doprowadzi do całkowitego samooczyszczenia w sprawie pedofilii.*

- Nieobecność, a przynajmniej niedostateczną obecność Kościoła w kulturze chyba zbyt rzadko się dostrzega, a niestety jest ona faktem. Kultura bez Kościoła sobie poradzi, ale Kościół bez kultury – nie!

Dla portalu misyjne.pl: *- Kościół jest także domem, do którego trzeba wejść i zobaczyć pełnię jego świętości: nie tylko tej kanonizowanej, beatyfikowanej, realizującej się w liturgii, ale też tej cichej – widocznej w życiu matek, ojców, całych rodzin.*

Dla portalu niedziela.pl: *- Wyjechałem ze Śląska prawie 35 lat temu, ale myślę, że tak naprawdę nigdy Śląska nie opuściłem i Śląsk też mnie nie opuścił. Tam kształtowała się moja pierwsza pobożność. Ze Śląskiem łączy mnie wiele osobistych relacji i przyjaźni. To też dziś dodaje mi otuchy.*

BYTOM

Tu rodzą się i rozkwitają talenty

Siedemdziesiąte urodziny świętuje Młodzieżowy Dom Kultury nr 2 przy ulicy Popiełuszki. To miejsce, w którym narodziło się i miało okazję rozwinąć wiele talentów.

BYTOM.PL

MDK nr 2 to miejsce, w którym wielu małych bytomian rozwija swoje zdolności

Wszystko zaczęło się w roku 1953 od ogródka jordanowskiego. 11 lat później przekształcono go w Dom Kultury Dzieci i Młodzieży nr 2. Od początku tętnił on życiem przyciągając uzdolnionych, energicznych i chcących działać oraz rozwijać swoje zainteresowania młodych ludzi. Także dzięki nim założono legendarny Klub Sobotnich Przyjaciół, który organizował między innymi coroczne Bale Gałganiarzy.

Takich oryginalnych inicjatyw było więcej. Przekształcona z czasem w MDK nr 2 placówka doczekała się Teatru Propozycji, czy kabaretu „Słonecznik", tu zawiązał się zespół Estradowy „Jordany" oraz Zespół Pieśni i Tańca „ Karb". Tu organizowano turniej siatkówki i święto pieczonego ziemniaka.

Obecnie w MDK nr 2 działa dziesięć pracowni i aż 82 koła zainteresowań, do których należy ponad 1300 osób. Mają ku temu dobre warunki, bo opiekują się nimi doświadczeni i tryskający pomysłami fachowcy. Dziś MDK nr 2 słynie z największego w Polsce Międzynarodowego Festiwalu Modelarskiego, zawodów Oyama karate „O nagrodę bytomskiego górnika" i konkursu wokalnego „Motyw miłości w piosence polskiej".

Jubileusz świętowano w minioną środę w ogrodzie placówki. Gości witała dyrektor Joanna Prus-Kaczkowska. Przyszli też mieszkańcy Karbia, a także byli i aktualni podopieczni placówki. **IGN**

eprasa.pl c493b71984

Policjant-podróżnik, czyli od Islandii do Omanu

STARSZY ASPIRANT ŁUKASZ BYLICA JEST DZIELNICOWYM W BYTOMSKIM KOMISARIACIE. W CZASIE URLOPÓW REALIZUJE PODRÓŻNICZE PASJE, A OD PONAD 6 LAT ORGANIZUJE WYJAZDY DLA GRUPY ZNAJOMYCH ZE SŁUŻBY. RAZEM ZWIEDZILI JUŻ NIEMAL „ĆWIERĆ ŚWIATA".

Marcin Hałaś

Starszy aspirant Łukasz Bylica pracuje jako dzielnicowy w II Komisariacie Policji przy ul. Chrzanowskiego. Od 7 lat jego wolny czas pochłaniają podróże. Nie jeździ jednak sam - organizuje wyjazdy dla grupy kolegów i znajomych z Policji. Jest pomysłodawcą, logistykiem i zarazem przewodnikiem: wyszukuje tanie bilety lotnicze, noclegi, organizuje wypożyczenie aut, planuje trasę. Takie wyjazdy są intensywne i - co równie ważne - o wiele tańsze niż imprezy z biurem podróży. A i ciekawsze, bo pan Łukasz wie, co warto zwiedzić i jak zwiedzać, aby zobaczyć jak najwięcej.

Samolot tańszy niż Pendolino

Po raz pierwszy pojechał w roku 2017 do Izraela. Zabrał tam kolegę dzielnicowego z rodziną. Wszystko się udało, więc postanowił organizować takie wyjazdy częściej i dla większych grup znajomych. Na Islandię poleciało z nim już 10 osób. A potem poszło, jakby „z górki": byli trzykrotnie w Izraelu, kilkakrotnie we Włoszech, w Portugalii, Hiszpanii, na Węgrzech, Malcie i Cyprze oraz w Jordanii. Wypuszczają się coraz dalej. Pod koniec kwietnia wrócili z 10-dniowej podróży do Zjednoczonych Emiratów Arabskich oraz Omanu.

- Założeniem jest, żeby wyjazdy były niskobudżetowe - mówi Bylica. - Szukam informacji, śledzę blogi turystyczne oraz fora na Facebooku, przeglądam oferty linii lotniczych. W rezultacie udaje się sporo zaoszczędzić. Na przykład Islandia jest dość drogim krajem, tygodniowa „objazdówka" z biurem podróży kosztuje 8-10 tysięcy złotych. My taki sam program potrafimy zrealizować za 2,5 tysiąca złotych.

Łukasz Bylica (w czarnym ubraniu) wraz z grupą znajomych zwiedził już ponad około 20 krajów.

Sporo osób nie zdaje sobie sprawy, że za lot na Cypr, do Grecji albo Gruzji można zapłacić mniej niż za bilet na Pendolino z Katowic do Warszawy. Oczywiście, żeby było tanio - bilety na samolot trzeba kupić odpowiednio wcześniej i wybrać się w podróż tylko z małym bagażem podręcznym. - Podróżuję do wielu krajów, a jak ktoś pyta dlaczego, to żartuję, że nie stać mnie na urlop nad polskim morzem - mówi bytomski policjant.

Trzy morza w jeden dzień

Pan Łukasz opracowuje wszystko logistycznie, aby zminimalizować koszty, ale także układa program turystyczny. Zanim pojedzie do jakiegoś kraju czyta o nim i wie, co chce zwiedzić. To dla niego rodzaj przyjemności, bo jest pasjonatem historii. Jeżeli gdzieś pojadą - nie siedzą w jednym miejscu, ale podróżują wynajętymi samochodami. - Mało spać, dużo zobaczyć, to moja dewiza - mówi Łukasz Bylica. Na przykład w Izraelu realizują program „trzy morza w jeden dzień". Lądują w Eljacie nad Morzem Czerwonym, tam wypożyczają dwa samochody i jadą do Tel-Awiwu nad Morzem Śródziemnym z przystankiem nad Morzem Martwym.

Często najtrudniejsze logistycznie okazuje się... zaplanowanie urlopów, tak aby wszyscy chętni na wyjazd mogli je wziąć w jednym terminie. Łukasz Bylica ma dalsze podróżnicze plany i marzenia. W przyszłym roku chciałby wreszcie pojechać do Indii i Nepalu. Zwiedził już około 20 państw, w niektórych z nich był kilkakrotnie.

Może to kogoś zdziwić, ale nigdy nie był w... Niemczech. - Kiedyś nie liczyłem odwiedzonych państw - mówi bytomski policjant. - Ale niedawno pomyślałem sobie, że fajnie by było było do 50-tki być w 50 państwach. Na razie sporo mu brakuje, ale jak mówi - kilkanaście europejskich krajów, w których jeszcze nie był można „objechać" w 10 dni. ■

Sprzątanie Żabich Dołów

BYTOM.PL

Do sprzątania terenu ruszyli społecznicy i przedstawiciele władz.

Żabie Doły zagrożone są pracami ziemnymi i wycinką drzew, ale także „banalnymi" śmieciami. Społecznicy sprzątali je w pierwszy piątek i sobotę czerwca.

Organizatorem akcji był Dariusz Tylka - były żołnierz, dziś przedsiębiorca. Jego działająca w Łagiewnikach firma Storm Gray Unit Sp. z o. o. zapewniła odpowiedni sprzęt do akcji. Użyto także quadów, dzięki czemu z terenu Żabich Dołów można było „wywlec" także większe pod względem wagi i gabarytów śmieci. To dobra wiadomość. Jest też gorsza informacja: sprzątanie Żabich Dołów społecznym wysiłkiem przypomina - niestety - pracę Syzyfa. Wcześniej sprzątano ich teren w kwietniu z okazji Dnia Ziemi. M

Festiwal z mocnym bytomskim akcentem

Zakończył się 32. Ogólnopolski Festiwal Piosenki „Kwiaty na kamieniach". Drugą nagrodę zdobył bytomski duet „Cisi", w którym wokalistką jest artystka bytomskiego Teatru Tańca Rozbark Julia Lewandowska.

Do tegorocznego festiwalu zgłosiło się aż 65 „podmiotów wykonawczych", czyli solistów, duetów i zespołów z całej Polski. Nadsyłali oni pliki wideo ze swymi piosenkami. Jurorzy obejrzeli te filmy, wysłuchali piosenek i po długiej dyskusji wydali werdykt. Posiedzenie jury odbyło się jeszcze w maju i wówczas ogłoszono szczęśliwą siódemkę laureatów.

Nie podano jednak miejsc, jakie zajęli poszczególni laureaci. Ostateczny werdykt i podział nagród ogłoszono dopiero podczas koncertu finałowego w niedzielę 4 czerwca. Pierwszą nagrodę otrzymała Aneta Dąbska z Lublina, a dwie drugie nagrody przyznano Joannie M. Vorbrodt z Warszawy oraz duetowi „Cisi" z Bytomia. Tworzą go: Julia Lewandowska - wokal i Łukasz Malok - akompaniament. "Cisi" nadesłali na festiwal nie tylko piosenkę, którą wysoko ocenili jurorzy, ale również teledysk z udziałem samej Lewandowskiej oraz drugiej tancerki Teatru Rozbark.

ELIZA CWIĘCZEK

W sobotę w ramach „Kwiatów na kamieniach" odbył się koncert trzech bardów.

Poziom konkursu był wyrównany, a jurorzy najwyraźniej mieli "zgryz", czyli rozterkę, bo salomonowym werdyktem przyznali także dwie nagrody trzecie. Ich laureatami zostali: Piotr Kędziora ze Starachowic oraz zespół "Peron Wędrowny" z miejscowości Tupadły (gmina Inowrocław). Oprócz tego przyznano dwa równorzędne wyróżnienia dla zespołów: „Przedwieczór" z Mińska Mazowieckiego oraz "Mecyje" z Bytomia. M

eprasa.pl c493b71984

Szkolą, pomagają i ratują od pół wieku

BYTOM. NASZE WODNE OCHOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE ISTNIEJE JUŻ PÓŁ WIEKU. JUBILEUSZ UCZCZONO PODCZAS GALI ZORGANIZOWANEJ W BYTOMSKIM CENTRUM KULTURY.

Tomasz Nowak

Jak wielokrotnie podkreślano podczas spotkania z udziałem członków organizacji oraz zaproszonych gości, bytomski WOPR ma się czym pochwalić. - Bierzemy udział w akcjach profilaktycznych, m.in. w Bezpiecznych Wakacjach z Centralną Stacją Ratownictwa Górniczego, czy też Miechowickiej Integracji Świątecznej, gdzie mówimy m.in. o najważniejszych zasadach bezpieczeństwa nad wodą. Odwiedzamy szkoły, przedszkola, a podczas Dnia Dziecka zademonstrowaliśmy pokaz ratownictwa - wyliczał prezes ratowników ochotników Marek Woźnicka.

Bardzo owocne były zwłaszcza minione dwie dekady, kiedy to na czele WOPR stał Adam Moskwa. W tym czasie między innymi wyszkolono pół tysiąca ratowników. W tym gronie było wielu młodych ludzi: - Pracują oni na terenie całego kraju oraz czasami za granicą - mówi Woźnicka. Dla wielu przynależność do rodziny ratowników oznaczała zmianę stylu życia i zachowania. Oczywiście na lepsze. Dziś w szeregach organizacji znajduje się przeszło trzysta osób.

BYTOM.PL

WOPR to nie tylko dorośli, ale także wielu młodych ratowników

Podczas mającej miejsce w miniony wtorek uroczystości wspominano tych, którzy już odeszli, a kiedyś odegrali ważna rolę. Najbardziej zasłużonych członków WOPR uhonorowano odznaczeniami wojewódzkimi oraz tymi przyznanymi przez zarząd główny. ■

BYTOM

Zagłosuj na piękny budynek IV LO

To, że stojący przy placu Sikorskiego zabytkowy gmach IV Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego jest najpiękniejszy w Bytomiu, wiemy doskonale. Ale teraz możemy pomóc w jego szerszym wylansowaniu. Wzniesiony w latach 1901-1902 okazały, przyciągający uwagę kolorową, glazurowaną cegłą budynek został nominowany w plebiscycie „Śląska Lokacja Filmowa". Organizują go Instytucja Filmowa Silesia Film i Silesia Film Commission. Zwycięzca poza wspomnianym tytułem otrzyma darmową promocję. Silesia Film przygotuje bowiem jego spot reklamowy, który przez dwa tygodnie będzie wyświetlany przed seansami w katowickich kinach Kosmos oraz Światowid.

BYTOM.PL

O wszystkim do połowy czerwca zdecydują internauci. Każdy z nas może oddać jeden głos każdego dnia. Link do głosowania znajdziemy na: https://plebiscyt.silesiafilm.com/. Jeśli chcemy zwycięstwa dla Bytomia, to musimy się mocno postarać, bo rywali mamy zacnych i doi tego reprezentujących także większe miasta. To Dom Muzyki i Tańca w Zabrzu, Global Office Park w Katowicach, Muzeum Hutnictwa Cynku Walcownia w Katowicach i Źródła Zygmunta w Złotym Potoku. **TON**

BUSZUJĄCY W SIECI

KRÓTKI PRZEGLĄD INTERNETOWYCH DYSKUSJI I OPINII

Sztuczna inteligencja robi w internecie coraz większą, bynajmniej nie sztuczną, karierę.

@Na początek wyjaśnijmy, co to jest „sztuczna inteligencja". To tak naprawdę nie tyle inteligencja, co generator treści i tekstów. Najbardziej popularny, a na dodatek bezpłatny jest chat OpenAI. Na podstawie milionów tekstów napisanych i wprowadzonych do internetu przez człowieka generuje on odpowiedzi na zadane pytania.

@Okazuje się, że sztuczna inteligencja może „stępiać" inteligencję ludzką. Stępiać, gdy ją zastępuje. Z OpenAI korzystają studenci, piszący swoje prace. O ile np. plagiaty potrafią wykryć specjalne programy komputerowe, o tyle ujawnienie takiego „wspomagania" jest już trudniejsze.

Sztuczna inteligencja jest bez szans przy prawdziwej głupocie

@Ale nie tylko studenci. Przy pisaniu prac domowych z języka polskiego z pomocy „sztucznej inteligencji" korzystają także uczniowie szkół podstawowych. Mają tylko jeden kłopot - skarżą się, że wypracowania muszą potem przepisać ręcznie, przez co tracą czas.

@Portal Wirtualne Media opisał niedawno taką historię: Na portalu Wyborcza.biz ukazał się tekst, którego autorem miał być Bolesław Breczko, ale tak naprawdę stworzony przez sztuczną inteligencję. Podpisany pod tekstem dziennikarz ten fakt zdradził dopiero w po kilku dniach, podkreślając, że nikt - nawet redaktorzy, którzy przygotowywali materiał do emisji - nie wiedział o jego „eksperymencie społecznym". Pointa tekstu brzmiała: - Obawiam się jednak, że w innych redakcjach teksty oparte o ChatGPT już obecnie są pisane i publikowane, ale nikt się do tego nie przyznaje.

@Na portalu „Życia Bytomskiego" znajdziecie Państwo wynik kilku eksperymentów naszych dziennikarzy ze sztuczną inteligencją. Zadawaliśmy jej różne pytania. Na przykład:co było pierwsze - jajko czy kura? Trzeba przyznać, że sztuczna inteligencja wybrnęła z tej odwiecznej „zagwozki" w sposób - nomen omen - bardzo inteligentny.

@Jednak sztuczna inteligencja „poległa" na... grillu. Zapytaliśmy ją, jakie warzywa są najlepsze na grilla. Sztuczna inteligencja wymieniła kukurydzę, cebulę, paprykę, bakłażany, kabaczki, a nawet... szparagi. I nie zająknęła się ani słowem, że to tylko dodatek, bo żaden grill nie może obejść się bez kiełbasy, karkówki i... piwa. Taką odpowiedzą sztuczna inteligencja obnażyła więc swoją sztuczność. Dlatego doszliśmy do wniosku, że AI musi się w kwestii grillowania jeszcze dużo nauczyć. Szczególnie od Polaków...

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Sobota 10 czerwca, godz. 16: Koncert na zakończenie sezonu edukacyjnego. Sala im. Didura. BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY
Sobota 10 czerwca, godz. 18: G. Donizetti - „Don Pasquale" - wersja koncertowa w wykonaniu artystów Opery Śląskiej.

BECEKINO

5 - 8 czerwca, godz. 17: „Houria" (dramat, prod. Algieria/Francja).

Houria jest utalentowaną tancerką, która pragnie zrobić światową karierę w balecie. Całe swoje życie podporządkowuje temu marzeniu. Aby związać koniec z końcem, w dzień pracuje jako sprzątaczka, a w nocy obstawia nielegalne walki. Po jednej z nich, w której wygrywa duże pieniądze, zostaje brutalnie napadnięta przez rywala. Kiedy odzyskuje przytomność w szpitalu, jej dotychczasowy świat rozsypuje się na kawałki. Przestaje mówić i na pewno już nigdy nie będzie tańczyć. Jednak Houria nie zamierza się poddać i rozpoczyna rehabilitację. Tu poznaje kobiety podobnie jak ona poranione przez życie.
5 - 15 czerwca, godz. 17.30: „Najlepsze urodziny Królika Karola" (animowany, prod. Niemcy/Szwecja).
5 - 8 czerwca, godz. 19: „Zaczarowana góra" (dramat, prod. Francja).
5 - 15 czerwca, godz. 19.15: „Osiem gór" (dramat, prod. Włochy/Belgia/Francja).
9 - 15 czerwca, godz. 19: „Gorące dni" (thriller koprodukcja: Turcja i kinematografia europejska).
Po tym, jak jego poprzednik zniknął w tajemniczych okolicznościach, Emre zostaje mianowany nowym prokuratorem w niewielkim tureckim miasteczku Yaniklar. To miejsce dotknięte jest nie tylko poważnym kryzysem związanym z dostępem do wody, ale też licznymi politycznymi perturbacjami. Przyjazd pełnego ideałów prokuratora może zachwiać obowiązujące od dawna w miasteczku status quo.
9 - 15 czerwca, godz. 20: „Tori i Lokita" (familijny, prod. Francja/Belgia). **M**

eprasa.pl c493b71984

Co zrobić, jak coś zgubisz lub znajdziesz?

Jak działa Biuro Rzeczy Znalezionych

BYTOM. TAK TO JUŻ W ŻYCIU JEST: CZASEM KTOŚ COŚ GUBI, A KTOŚ TO ZNAJDUJE. BYWA, ŻE CHCE, BY ZGUBA JAK NAJSZYBCIEJ TRAFIŁA DO PRAWDOPODOBNIE ZROZPACZONEGO WŁAŚCICIELA, WIĘC ODNOSI JĄ DO BIURA RZECZY ZNALEZIONYCH. DZIAŁA ONO W BUDYNKU GŁÓWNYM URZĘDU MIEJSKIEGO PRZY ULICY PARKOWEJ 2.

GRZEGORZ GOIK

Jeśli zgubiłeś coś, to poszukaj tego w Biurze Rzeczy Znalezionych

MIASTO

21

tyle przedmiotów według stanu na 8 maja przechowywanych jest w bytomskim Biurze Rzeczy Znalezionych.

Najliczniejszą grupę stanowią telefony komórkowe. Poza tym są tam portfele, piłki, klucze, plecak, gotówka oraz nawet rower.

Tomasz Nowak

Jeśli natrafimy na coś, co ktoś najprawdopodobniej zgubił, to właśnie tam powinniśmy się czym prędzej udać. Zgłaszający się najczęściej tłumaczą, że fatygowali się, bo kierują się zwykłą uczciwością i chęcią bezinteresownej pomocy innym. Jak powtarzają, gdyby sami znaleźli się w takiej sytuacji, mieliby nadzieję, że ktoś zachowa się podobnie i pomoże im w kłopocie.

Pracownik czynnego w godzinach pracy Ratusza biura ocenia, czy rzecz kwalifikuje się do przyjęcia, czy też nie. Jego rola w całym procesie jest wielce istotna i bardzo trudna zarazem. Musi on bowiem między innymi zdecydować, czy to, co dostarczyliśmy nie zostało przez właściciela porzucone celowo, bo już do niczego nie było mu potrzebne - choćby z tego powodu, że jest trwale uszkodzone.

Dwa protokoły

Biuro nie gromadzi poza tym przedmiotów o szacunkowej wartości mniejszej, niż sto złotych, chyba że mają one wartość pozafinansową, a więc na przykład historyczną, naukową lub też artystyczną. I uwaga! To, co znaleźliśmy i przynieśliśmy do Biura, lecz nie zostało tam przyjęte od tej chwili należy do nas. To wszystko żadne widzimisię, ale zasady jasno określone w przepisach.

Zguby spełniające wymogi zostają w Biurze, a jego wspomniany pracownik wypisuje dwa protokoły potwierdzające, że coś znaleźliśmy, a urząd to od nas przyjął. Na pojawienie się właściciela czeka się rok, jeśli można go ustalić i wezwać, by odebrał zgubę lub też dwa lata, kiedy takiej procedury nie sposób przeprowadzić, bo nie ma żadnych tropów na owego właściciela naprowadzających.

Przedmioty nieodebrane po tym czasie zachować może sobie znalazca. Nie wszystkie jednak. Zabytki lub materiały archiwalne po upływie terminów stają się automatycznie własnością Skarbu Państwa. Z kolei rzeczy nie interesujące ani właściciela, ani znalazcę przejmuje powiat.

Mało poszukujących

Osoby zgłaszające się do Biura i znajdujące tam swoją utraconą własność muszą się postarać i odpowiedzieć na szereg drobiazgowych pytań. Tylko tak potwierdzą bowiem, że zguba rzeczywiście należy do nich. Wymaga się chociażby tego, by dokładnie opisały przedmiot, podały jego cechy charakterystyczne i znaki szczególne, a także, żeby przedstawiły dowody stwierdzające, iż zguba jest ich. Chodzi tu o dowody zakupu przedmiotu, numery seryjne, czy też własne oznaczenia. Przekonująco działa też opis widocznych śladów zużycia.

Jak powiedziano na w bytomskim Biurze Rzeczy Znalezionych zgłasza się tam mało osób poszukujących swoich zagubionych rzeczy. Najwidoczniej nie wierzymy, że ktoś może tak po prostu odnieść zgubę zamiast ją zatrzymać zgodnie z hasłem: „znalezione, nie kradzione". Nie wszyscy jednak się nim kierują. na początku roku głośna była sprawa pewnej bytomianki. Znalazła ona na ulicy kopertę, w której schowano 3 tysiące złotych. Kobieta odniosła pieniądze na policję. Ostatecznie zgubę przekazano właścicielce. ■

Jak to działa w Radzionkowie?

W radzionkowskim Urzędzie Miasta nie ma Biura Rzeczy Znalezionych, bo wedle przepisów jego prowadzenie to zadanie powiatu. Jeśli zatem coś zgubimy lub też znajdziemy w Radzionkowie, to musimy się pofatygować do tarnogórskiego starostostwa powiatowego, a konkretnie do jego Wydziału Gospodarczego zlokalizowanego przy ulicy Karłuszowiec 5. Czynne w godzinach pracy starostwa biuro znajdziemy na I piętrze w pokoju nr 111 (tel. (32) 381-37-61).

PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl c493b71984

Skutecznie i szybko sprzedamy Twoją nieruchomość!
• domy
• działki
• obiekty
• mieszkania

www.nieruchomosci-spektrum.pl
NIERUCHOMOŚCI
41-902 Bytom ul. Dworcowa 6
tel. 32/282-11-00 kom. 601-388-388
SPEKTRUM Nieruchomości - Kredyty
REKLAMA

Powiatowy Urząd Pracy w Bytomiu
URZĄD PRACY
TARGI PRACY
13.06.2023
10:00-13:00

HALA SPORTOWA "NA SKARPIE" IM. JÓZEFA WIŚNIEWSKIEGO
Frycza Modrzewskiego 5A w Bytomiu
wsparcie mieszkańców Bytomia
oferty pracy
wsparcie obywateli Ukrainy
spotkanie informacyjne dla pracodawców
WSTĘP WOLNY
http://bytom.praca.gov.pl
ZAPRASZAMY
REKLAMA

Ekstra Dzień Dziecka!

Marcin Hałaś

ŚRÓDMIEŚCIE. BARDZO UDANY BYŁ EKOLOGICZNY DZIEŃ DZIECKA MAJĄCY MIEJSCE W PARKU MIEJSKIM. DOPISAŁA POGODA I ATRAKCJE ZAPEWNIONE PRZEZ ORGANIZATORÓW.

MARCIN HAŁAŚ

Logistycznie wszystko zaplanowano najlepiej jak można. Impreza trwała cały dzień, więc do godz. 14 z atrakcji korzystały przede wszystkim zorganizowane grupy uczniów bytomskich szkół oraz dzieci z przedszkoli, natomiast później rodzice z dziećmi.

Przygotowaną przez Gminę Bytom imprezę pod patronatem prezydenta miasta Mariusza Wołosza wsparli m.in. harcerze z Bytomskiego Hufca ZHP, których propozycje budziły bodaj największe zainteresowanie. Długa kolejka dzieciaków ustawiała się przed dmuchaną ścianą wspinaczkową, na którą można się było wspinać - oczywiście przy asekuracji liną przypiętą do uprzęży zabezpieczającej. Ściana wydawała się naprawdę wysoka i zapewne niejeden dorosły miał ochotę się z nią zmierzyć. Swoją drogą ściana liczyła „tylko" 10 metrów wysokości i patrząc na nią można zrozumieć różnicę pomiędzy 10 metrami w pionie i „na ziemi".

Najmłodsi mieli do dyspozycji również dmuchane zamki. „Oblegany" był lew w koszulce Polonii Bytom, z którym wiele dzieci chciało mieć wspólne zdjęcie. Harcerze prowadzili różne gry i zabawy, a funkcjonariusze bytomskiej policji udostępnili swój radiowóz-furgon. Z kolei w Muszli Koncertowej zorganizowano występy artystyczne. ■

RADZIONKÓW

Złodzieje w ogrodzie

Niedawno okradziono Śląski Ogród Botaniczny w Radzionkowie. I to bynajmniej nie z cennych okazów egzotycznych, ale z... rzodkiewek i rabarbaru.

„Pomidory - sadzimy je już po raz trzeci, bo ktoś kradnie nasze sadzonki. Ktoś zjadł rzodkiewki i nazbyt hojnie poczęstował się rabarbarem" - takie zdania znalazły się na facebookowym profilu Ogrodu Botanicznego w Radzionkowie. W poście podano kilka innych przykładów kradzieży - tak sadzonej, jak owoców.

„Ogród jest nasz wspólny! Siejemy, sadzimy, plewimy, planujemy, znajdujemy dofinansowania, organizujemy edukację itd. itp. To wszystko dla Was, cieszymy się gdy do nas zaglądacie. To przestrzeń otwarta dla wszystkich, co jest coraz ważniejsze, gdy wokół wyrastają kolejne płoty i osiedla domków. Szanujmy ją" - apelują pracownicy radzionkowskiego ogrodu. Warto dodać, że wstęp do Śląskiego Ogrodu Botanicznego w Radzionkowie jest bezpłatny. **M**

eprasa.pl c493b71984

Rysunki Marka Wójcickiego

Na wesoło

Przychodzi klient do zakładu pogrzebowego i pyta pracownika:
- Czy jest szef?
- Szefa nie ma, wyjechał po towar.

- Jak Pani udało się w dobrym zdrowiu dożyć setnych urodzin?!
- Raz w roku robię sobie alkoholową terapię szokową...
- Ile Pani wypija tego dnia alkoholu?
- Tego dnia nie piję!

W aptece:
- Macie jakiś środek na porost włosów?
- Mamy.
- Dobry?
- Panie, rewelacyjny! Widzicie tego wąsacza za kasą?
- No i?
- To moja żona, próbowała tubkę zębami odkręcić.

Blondynka już dłuższy czas stoi na przystanku autobusowym. Przechodzi obok chłopak i jej mówi:
- Ślicznotko, ten autobus kursuje tylko w święta.
- No, to mam wielkie szczęście, bo dzisiaj są moje imieniny...

Tomasz po naszymu

Chcieli zrozumieć Śląsk, ale to zmaściyli

Tomasz Nowak

Było pedziane, co sam byda pisoł po naszymu. Ale dzisioj ekstra napisa po polsku. A to dlatego, że piszę głównie do nie mających żadnego pojęcia o Śląsku, śląskości i języku śląskim pomysłodawców widowiska multimedialnego „Zrozumieć Śląsk", które wystawiono w gliwickiej Arenie. Pod względem artystycznym nie można mu nic zarzucić. Zrobiono je nowocześnie, z rozmachem, zaangażowano dobrych wykonawców, którzy zagrali i zaśpiewali na poziomie. Wrażenie robiły filmy wyświetlane na wielkich telebimach.

A mimo to oglądałem to widowisko z narastającym przekonaniem, iż mnie oszukano i wykorzystano. Że organizatorzy podpięli się pod modę na śląskość i postanowili, że sięgając między innymi po publiczne pieniądze zarobią na niej, wmawiając wszystkim, że chcą zrozumieć Śląsk, poszukać genezy jego wyjątkowości i zjawisko to objaśnią piosenkami i filmikami. Że pokażą, czym jest śląskość. Ale to była koniunkturalna ściema.

Nie powiem - na początku rzeczywiście taką próbę podjęli. Na scenie wyjątkowo dobrze zagrał Oberschlesien na pewno potrafiący o Śląsku opowiadać. Przepięknie na ludowo zagrała i zaśpiewała Kapela Fedaków. Potem okazało się, że to były listki figowe. Temat odwalono, można było przestać udawać. Choć nie, przepraszam, majestatycznie na scenę wkroczyło jeszcze kilka orkiestr górniczych, którym pozwolono tam nawet długo zostać i grać. Ale cóż z tego, skoro dźwięki instrumentów dętych utonęły w zalewie muzyki rockowej i elektronicznej. Ale pewnie organizatorzy kombinowali, że jak mówimy o Śląsku, to musi być orkiestra górnicza (to akurat racja), tylko czemu na siłę i bez sensu.

W dalszej części koncertu (zdominowanego przez hiphopowców) śląskość reprezentowali Czesław Mozil (bo z Zabrza), piosenka „List do M." (notabene świetnie wykonana przez Piotra Roguckiego bo z repertuaru Dżemu, a Dżem z Tychów) oraz filmiki o grupie Kalbier 44 (bo z Katowic) i Kasia Moś (bo z Bytomia). Ale ci artyści kompletnie nie śpiewali o Śląsku, nie pomagali w jego zrozumieniu, bo treść i przesłanie ich utworów są uniwersalne. To samo można powiedzieć o występie Krystyny Prońko, która wykonała „Psalm stojących w kolejce". To genialna piosenka, ale nie jest śląska. Podobnie jak wspomniane filmiki - też kompletnie nie śląskie i nadające się do wykorzystania podczas każdej imprezy.

Organizatorzy chcieli pokazać historię Śląska. Było więc o dużo o powstaniach, II wojnie światowej, ale tylko o Niemcach, o Sowietach niemal nic, potem o komunizmie i współzawodnictwie pracy, o „Pomożecie?" Gierka i stanie wojennym. Tyle, że to historia ogólnopolska. Zresztą ta historia się urwała na Wałęsie, o latach dziewięćdziesiątych, zamykaniu kopalń i hut, tysiącach zwalnianych górników, zubożeniu śląskich miast, problemach społecznych (Bytom!) i szkodach górniczych nic.

I już na koniec. W trakcie mającego ponad dwie godziny widowiska rzekomo o Śląsku śląski język, poza nielicznymi wyjątkami, w ogóle nie wybrzmiał. Arcyśląski blues poza coverem piosenki Jana „Kyksa" Skrzeka też nie. I największa wtopa: ani słowa o Bogu, św. Barbarze i śląskiej religijności. Opowiadać i rozumieć Śląsk bez tego? To niemożliwe. Dejcie sie pedzieć: zmaściyliśie to łokropnie. Sami Ślonska niy pojmujecie, a chcecie innym ło niym łopsprawiać. Dejcie sie pokój. ■

Horoskop na tydzień

Baran 21 marca do 19 kwietnia
Na początku tygodnia zakończysz pewną trudną sprawę, która od dawna zaprząta Ci głowę. Zakończysz również znajomość, która od dawna chyliła się ku upadkowi. Zaczniesz też dostrzegać, kto naprawdę Ci sprzyja.

Byk 20 kwietnia do 22 maja
Wiele spraw będzie Cię rozpraszać w bieżącym tygodniu, skup się na tym, co naprawdę ważne i nie zwracaj uwagi na niesprawdzone informacje. Nie podejmuj pochopnych decyzji, przemyśl wszystkie swoje decyzje. Nie składaj obietnic, których możesz nie dotrzymać.

Bliźnięta 23 maja do 21 czerwca
Nadchodzący tydzień będzie wyjątkowo wymagający pod względem spraw zawodowych. Pojawią się problemy w realizacji pewnego projektu, jednak dzięki spokojowi oraz osobie, która przekaże Ci dobre pomysły, podołasz wszystkim swoim zadaniom.

Rak 22 czerwca do 22 lipca
To będzie wyjątkowo udany tydzień. Ktoś doceni Twoją ciężką pracę oraz starania. Możesz także liczyć na nagrodę oraz cenne rady. Poczujesz także wyjątkowe natchnienie artystyczne, dzięki któremu będziesz mieć więcej pomysłów, które pozytywnie wpłyną a Twoje sprawy zawodowe.

Lew 23 lipca do 23 sierpnia
To będzie tydzień pełen emocji. Będziesz pełen pozytywnego nastawienia, uda Ci się zakończyć pewne rozpoczęte projekty, jednak nie zabraknie też chwil pełnych wzruszeń oraz zadumy.

Panna 24 sierpnia do 22 września
Ktoś w najbliższym otoczeniu będzie potrzebował Twojej porady. Zwracaj uwagę na ludzi wokół Ciebie, ponieważ ktoś Ci bliski od dawna zabiega o chwilę rozmowy. Nadchodzący tydzień będzie też sprzyjał wizycie w urzędzie oraz poważnym rozmowom.

Waga 23 września do 22 października
W sprawach zawodowych będziesz musiał wykazać się wiedzą oraz zadbać o swoją pozycję, ponieważ wiele osób będzie chciało podważyć Twoje kompetencje. Osoby, które są w długoletnich relacjach, będą musiały bardziej zadbać o związek, ponieważ początek czerwca będzie dla was wyjątkowo wymagający.

Skorpion 23 października do 21 listopad
Podjęte w tym tygodniu decyzje będą wyjątkowo udane. Zaufaj swojej intuicji, ponieważ sam doskonale wiesz, co jest dla Ciebie najlepsze. Załagodzisz długoletnie konflikty dzięki swoim zdolnościom negocjacyjnym i dyplomatycznym.

Strzelec 22 listopada do 21 grudnia
Dzięki swojej ciężkiej pracy zostaniesz doceniony przez przełożonego. W najbliższym czasie możesz liczyć na lepszą propozycję pracy oraz na zmianę stanowiska. Pomyśl o swojej przyszłości, ponieważ przed Tobą jest wiele okazji, aby dalej się rozwijać.

Koziorożec 22 grudnia do 19 stycznia
Zapowiada się spokojny tydzień, czeka Cię również szczęśliwe wydarzenie, które zmieni Twoją codzienność. Otrzymasz także zaproszenie na ważną uroczystość. Postaraj się wziąć w niej udział, ponieważ poznasz kogoś, kto wpłynie na Twoje życie, warto więc otworzyć się na nowe znajomości.

Wodnik 20 stycznia do 18 lutego
Zastanów się w tym tygodniu nad tym, co mówisz, ponieważ w nadchodzących dniach będziesz zmęczony, co wpłynie znacząco na Twoją cierpliwość. Postaraj się spędzać więcej czasu z bliskim, ponieważ bliska Ci osoba od dawna chce spędzić z Tobą więcej czasu.

Ryby 19 lutego do 20 marca
Postaraj się o więcej wolnych chwil, zadbaj o czas dla siebie, ponieważ dzięki temu zyskasz więcej energii oraz będziesz efektywniejszy w pracy. Środek tygodnia będzie idealnym czasem na aktywność fizyczną.

Sudoku na dobry dzień

5			1	7	4			
		9					7	4
6	4	7		8	9		5	
				9	7		6	
	6	3			5			
9				3		1		5
			9		8	5		6
8				6		7	4	2
2	5	6	7	4	1			8

			1	8				
			2	9		1	7	8
8			7					
	1	9				7	3	
	3					8		
6	8		5		3	2	4	
	7						2	
4		8	3					
1				2		9	8	

eprasa.pl c493b71984

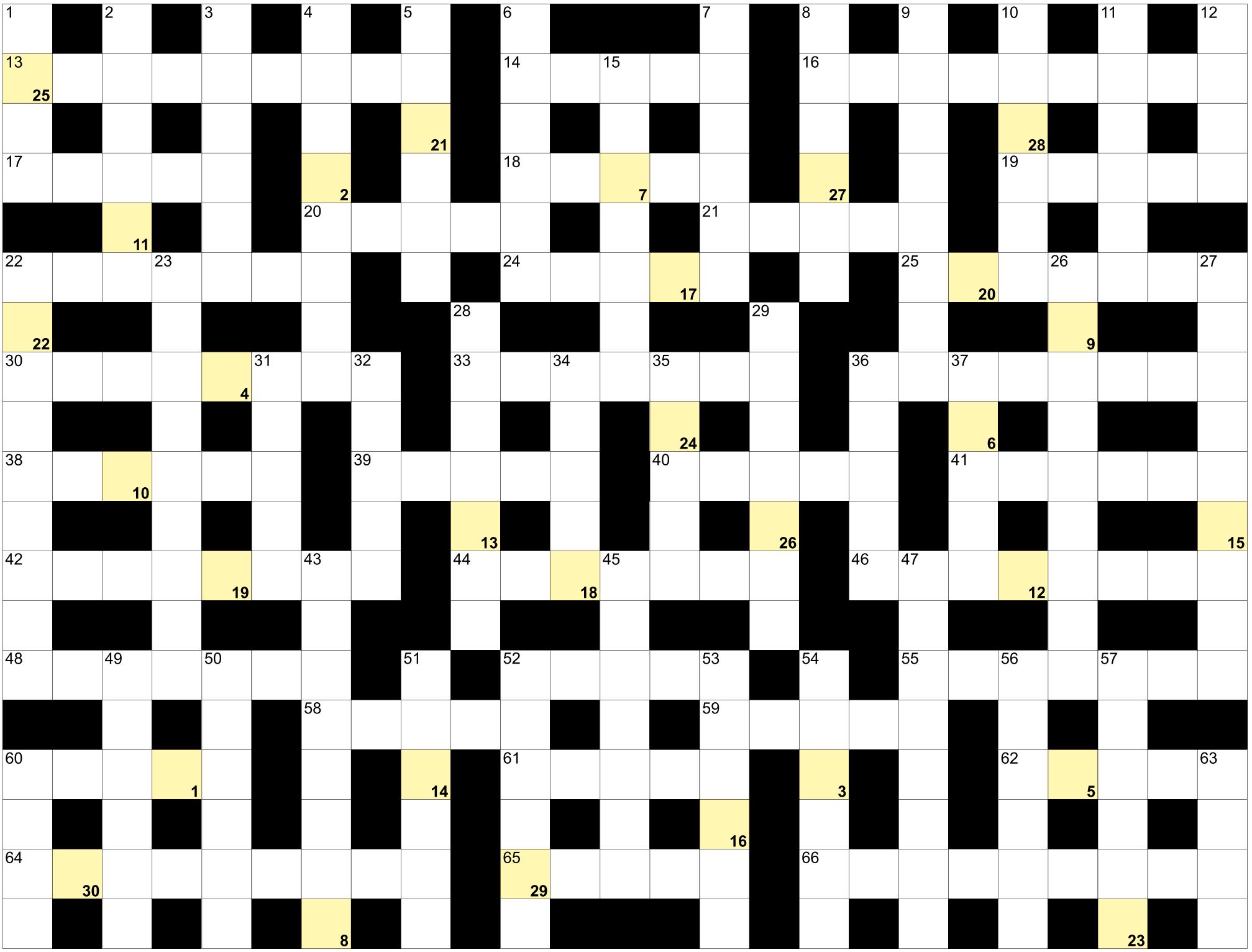

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9	10
21	22	23	24		25	26	27	28	29	30

11		12		13	14	15	16	17	18		19	20

POZIOMO: 13) królewskie z ogarami i nagonką; 14) niejedna w herbie Botswany; 16) rodzinne miasto Szymona Hołowni; 17) szachowy pat; 18) określona część morza; 19) bywa podobna do matki; 20) botaniczny lub zimowy; 21) Degas, francuski malarz; 22) napój mleczno owocowy; 24) zwrotny na przesyłce; 25) karnegia olbrzymia krócej; 30) żydowski dom modlitw; 33) wyrywane przy pieleniu; 36) początkowy błąd sprintera; 38) amerykański stan ze stolicą w Austin; 39) wynik, rezultat; 40) wyspa z Manilą; 41) rzeka w Delhi; 42) magnetyczny to badanie; 44) święte, odbywają się w maju; 46) drzewa z maronami; 48) rodzinne miasto Jimiego Hendrixa; 52) regał lub sofa; 55) łacińska nazwa ołowiu; 58) widłowe w magazynach; 59) drżące topole; 60) polny to peluszka; 61) małpa człekokształtna; 62) metal Au; 64) nie przepustowy, zatkany; 65) bies, diabeł potocznie; 66) melon o pomarańczowym miąższu. **PIONOWO:** 1) konflikt, sprzeczka; 2) winniczek z domem na plecach; 3) zbieranie datków na cele charytatywne; 4) lekarz od żył i tętnic; 5) żona Heraklesa; 6) broń używana w szermierce; 7) Julian, napisał powieść "Papuga Flauberta"; 8) narzędzie do wyciągania gwoździ; 9) Magdalena, Miss Polonia 1984; 10) szczurów lub kolarski; 11) austriacki land z Grazem; 12) kawior; 15) herbata z mlekiem; 22) wstępna kalkulacja kosztów inwestycji; 23) przewóz ludzi lub ładunków; 26) żądanie poparte groźbą; 27) grecki sąd skorupkowy; 28) rowerowa nie dla pieszych; 29) liczy siedem dni; 31) olcha inaczej; 32) nie rewers; 34) nieufności głosowanie w Sejmie; 35) Se dla chemika; 36) lis pustynny inaczej; 37) ojciec Edypa; 43) przepływa przez Klejdany; 45) Eco, autor "Wyspy dnia poprzedniego"; 47) stopień oficerski w policji; 49) kupidyn, putto w sztuce; 50) człowiek strachliwy; 51) egipski bóg śmierci; 52) kierunkowskaz; 53) Dolores Haze u Nabokova; 54) bardzo dobra ocena; 56) start w zawodach; 57) kapusta szparagowa; 60) bitumiczny lub drewniany na dachu; 63) daszek z wyciągiem w kuchni.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
21

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 19 otrzymuje Pani Anna Ziobrowska. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl c493b71984

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

CZYSZCZENIE tapicerki, dywanów. Tel. 692-987-987.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

Usługi tapicerskie. 691-710-449.

ELEKTRYK 662-721-765.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

KRYCIE papą. 507-666-654.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

REMONTY dachów. 505-015-176.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew oraz opróżnianie mieszkań i piwnic. 607-219-491.

DAM PRACĘ

ZATRUDNIĘ do pracy elektryków oraz elektromonterów z uprawnieniami SEP. Tel. 537-880-770.

BRUKARZY zatrudnimy. Tel. 660-381-107, 502-332-793.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. Tel. 518-559-443.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

RÓŻNE

BESKIDY w czerwcu 650 zł, 7 dni dla emerytów/rencistów z 30% dofinansowaniem UE. Możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKA pożyczka oddłużeniowa na spłatę chwilówek, zadłużeń, komornika. 733-556-449.

POŻYCZKA LOMBARDOWA w domu klienta. 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

POŻYCZKA, szybka. Dojazd. 780-116-672.

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

REKLAMA

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń 508-659-284 napisz reklama@zyciebytomskie.pl

50 lat minęło....

ZAPROSZENIE

Dnia 16 czerwca 2023 roku (piątek) o godz. 17.00 spotykamy się w restauracji „Pod Żurawiem" w Bytomiu ul. Prusa 32.

Organizatorzy:
Ilona Sziotka – Wajsprych tel.+48 601 928 341
Maria Gwiozda – Markowski tel.+49 1522 7866 824

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **32/281-44-44**

Policja **997, 112, 32/ 3888-200**

Straż pożarna **998, 32/ 388-76-00**
sekretariat: **32/ 388-76-20**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/ 281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **726-466-100**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/ 396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/ 396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŚLĄSKIE CENTRUM MEDYCYNY SĄDOWEJ

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13
e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
ul. Powstańców Warszawskich 15/13
41-902 Bytom

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka, Dariusz Leśnikowski
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284, e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Prenumerata realizowana przez RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801-800-803 lub 22/717-59-59 czynnew godzinach 7.00–18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl c493b71984

Zaskoczyć, namieszać, bić się „o coś”

ROZMOWA Z **ADAMEM BURKIEM,** TRENEREM PIŁKARZY POLONII BYTOM

- Przed wami jeszcze finisz rozgrywek III-ligowych, ale śmiało przyglądać się już możecie stawce drugoligowców. Jest dreszczyk, gdy patrzy się na nazwy Motor Lublin, Hutnik Kraków, Stomil Olsztyn?
- Z szacunkiem podchodzimy do każdego przyszłego rywala. Natomiast dreszczyk emocji pojawia się przy nazwie... Polonia Bytom – to jest gigantyczna marka, która do tej II ligi wchodzi. I każdy z rywali tak powinien na to patrzeć: wielki klub powraca na piłkarską mapę Polski.

- A czy to będzie wielki klub także od strony sportowej, a nie tylko tradycji i historii?
- Mamy swój plan, jak chcemy funkcjonować w tej stawce. Nie mamy zamiaru zadowalać się tylko tym, że będziemy w lidze, ale chcemy wygrywać mecze. Z mojej perspektywy, jako młodego ambitnego trenera, jest wielka chęć, by w zaskoczyć, namieszać i bić się „o coś”.

- Potencjał sportowy tej drużyny pozwala snuć plany o „namieszaniu”?
- Oczywiście. Chłopcy tworzący zespół już dziś są gotowi, by w 2. lidze funkcjonować z podniesionym czołem, podjąć rywalizację z każdym. Śledzę rozgrywki 2. ligi z uwagą, pracowałem w niej; wiem, czego nie lubi i co w niej ważne. A my będziemy chcieli być w niej sobą.

- Czego 2. liga nie lubi?
- Skupiania się na tym, by mecz był ładny, atrakcyjny, by wszystko wyglądało jak najlepiej. Najczęściej nie współgra to z wynikiem. Mój sposób gry to futbol ofensywny, na „tak”, ale nie można być zespołem naiwnym i sądzić, że to wystarczy. W 2. lidze takie drużyny są najczęściej karcone, nie zdobywają punktów. A w piłce zawodowej, w której jesteśmy, liczą się tylko punkty i zwycięstwa. Więc i Polonia musi być drużyną pragmatyczną. Jeśli przy okazji uda się nasz styl, który pielęgnujemy, zachować – to świetnie. Ale musimy być gotowi, że dużo cierpienia jest przed nami.

- Co rozumie pan przez słowo „cierpienie”?
- Uznanie faktu, że po drugiej stronie jest rywal, który ma taki cel jak my i chce zrobić wszystko, by nam utrudnić wygranie. Stąd biorą się fragmenty meczu, w których gra jest trudna, nie układa się. Wtedy trzeba cierpieć pod względem ciężkiej pracy na boisku, wylanego potu, czasem i przelanej krwi. Trzeba robić wszystko, by taki moment przetrwać bez strat.

- Czyli kibice na 1:0 obrażać się nie powinni?
- Bardzo często na poziomie drugoligowym te mecze są tak „pozamykane” taktycznie, że o wyniku faktycznie decyduje jedna bramka.

POLONIABYTOM.COM.PL/KRZYSZTOF KADIS

- Z czego jest pan zadowolony po sezonie, a gdzie są „deficyty” w zespole?
- W stu procentach zrealizowaliśmy się wynikowo – i to jest najważniejsze. Rezerwy w ekipie? Wiele już zmieniłem w funkcjonowaniu sportowym zespołu, ale wszystko, co siedzi w mojej głowie, dozowałem małą łyżeczką. Jest jeszcze wiele pomysłów i rozwiązań, które będę chciał wprowadzać, bo drużyna bez wątpienia ma rezerwy w sprawach ściśle taktycznych.

- Ta grupa ludzka te pomysły będzie w stanie zrealizować?
- Zespół jest już niemal w całości gotowy, by rozpocząć pierwszy trening w 2. lidze. Ci ludzie są w stanie osiągnąć największe rzeczy w swej karierze właśnie tu w Bytomiu. Z drugiej strony - każda drużyna co pół roku potrzebuje świeżej krwi. Jesteśmy dobrze przygotowani do letniego okienka transferowego i jest jasne, że ta świeża krew się pojawi.

- Co powinien prezentować sobą potencjalny nowy polonista, pozyskany latem?
- Rozumienie naszej gry i treningu. Trenujemy zawsze z piłką przy nodze, a mój trening jest na tyle specyficzny, że kiedy zawodnik w niego wchodzi, od razu widać, czy mu to pasuje, czy zaczyna się męczyć. I druga kwestia: musi to być człowiek w stu procentach stawiający na piłkę i wyciągający z tego maksimum. I nie jest powiedziane, że powinien to być zawodnik 20-letni, a nie może być 38-letni.

- W tle sukcesu ligowego jest jeszcze Puchar Polski.
- Podniesienie trofeum za triumf w podokręgu Bytom cieszy, ale tak naprawdę jeszcze niczego w tych rozgrywkach nie osiągnęliśmy. Nasza przygoda może się zakończyć już w środę w Turzy Śląskiej, ale wierzę, że tak się nie stanie. Naszym celem jest pokazanie zespołu w Polsce również w rozgrywkach pucharowych, w starciu z jakąś fantastyczną firmą. Marzenia mamy ogromne.

- Zatem którą firmę chciałby pan zobaczyć w Bytomiu?
- Przed pierwszym meczem tej edycji pucharowej, z Dramą Zbrosławice, chcąc zainspirować zespół powiedziałem, że naszym celem powinna być 1/16 finału szczebla centralnego i spotkanie z Wisłą Kraków, a... potem się zobaczy. Jestem koleżeńsko związany ze sztabem „Białej Gwiazdy”, więc dobrze byłoby ją pokonać.

- A kogo życzyłby sobie pan na chrzest bojowy w II lidze?
- Czym mocniejszy rywal, tym lepiej, i to na wyjeździe. Im wyższa będzie kultura gry rywala, tym łatwiej nam będzie się dobrze zaprezentować. Jeżeli to będzie na przykład mecz na Motorze, tym bardziej zelektryzuje nas to wewnętrznie.

Rozmawiał: Dariusz Leśnikowski

MYSZKÓW

Dostali lanie

2:4 przegrali wyjazdowe spotkanie z MKS Myszków piłkarze radzionkowskiego Ruchu. Rozmiary przegranej zmniejszyli dopiero w końcówce dzięki golom Szymona Matyska. Tłumaczyć może ich fakt, iż byli mocno osłabieni. Chodzi o kontuzjowanych Bartosza Nawrockiego i Rafała Otwinowskiego oraz pauzujących za kartki Szymona Siwego i Leona Fulinatego. W tej sytuacji trener Marcin Trzcionka posłał w bój debiutantów: bramkarza Jakuba Zapióra i Mikołaja Trybla. Myszkowianie przeważali przez cały mecz i szybko wyszli na prowadzenie, a potem już tylko kontrolowali to, co działo się na boisku. W Boże Ciało w ostatnim pojedynku Ruch podejmie Unię Kosztowy. **IZO**

IV liga, 29 kolejka

MKS Myszków – Ruch Radzionków 4:2 (1:0)
1:0 Małolepszy 6, 2:0 Zachara 49, 3:0 Marek 53, 4:0 Małolepszy 70, 4:1 Matysek 80, 4:2 Matysek 90+4.
Ruch: Zapiór – Ćwielong, Harmata, Turczyn, Kopeć, Trybel (55. Kowalski), Gwiaździński, Szromek (86. Szlenk), Zalewski (66. Brewczyk), Baran (55. Cichecki), Matysek.

BYTOM

Bez presji, bez punktów

Pewni wywalczonego na trzy kolejki przed końcem awansu do II ligi piłkarze Polonii Bytom przystąpili do spotkania z Cariną Gubin bez presji. I pewnie również dlatego po emocjonującej walce przegrali 2:3. Szansę na jeden punkt stracili w samej końcówce.

Najpierw oni po pościgu doprowadzili do remisu w 90 minucie, ale na niewiele się to zdało, bo 3 minuty później zwycięstwo gubinianom dał Brazylijczyk z włoskim paszportem. To dopiero druga porażka na wiosnę.

Goście jeszcze przed pierwszym gwizdkiem sędziego sprawili gospodarzom bardzo miły i doceniony prezent. Kiedy ci wchodzili na murawę, utworzyli szpaler chcąc w ten sposób pogratulować im tak spektakularnego wygrania trzecioligowych rozgrywek. Na boisku prezentów już jednak nie było, a walka szła na całego. W zespole niebiesko-czerwonych pojawiło się wielu młodych zawodników.

Kolejny mecz nasza drużyna rozegra w najbliższą środę o godzinie 17:30 w Turzy Śląskiej. Czeka ją wówczas pucharowe starcie o awans do finału rozgrywek na szczeblu wojewódzkim. Jest szansa na to, by zajść naprawdę daleko. **TON**

III liga, grupa III, 32. kolejka (3.06)

BS Polonia Bytom – MKP Carina Gubin 2:3 (0:1)
0:1 (19) Matuszewski, 0:2 (46) Ryś, 1:2 Ropski (59), 2:2 (90) Wolny k., 2:3 (90+3) Joao Pasoni.
Polonia: Wieczorek – Anklewicz (61. Budzik), Zubkov, Hałgas, Ławrynowicz – Norkowski (46. Konieczny), Wuwer (46. Bedronka), Siwek (46. Gajda) – L. Zieliński, Wolny, Żagiel (46. Ropski).

eprasa.pl c493b71984

Mistrzostwo Europy mimo złamanej ręki

BELGRAD. REPREZENTUJĄCY KLUB MUKS BYTOM MICHAŁ SOWA PO RAZ KOLEJNY POKAZAŁ WIELKĄ KLASĘ. TYM RAZEM WRÓCIŁ Z DWOMA MEDALAMI Z MISTRZOSTW STAREGO KONTYNENTU. JEDEN Z MEDALI BYŁ Z NAJCENNIEJSZEGO KRUSZCU, A W JEGO ZDOBYCIU NIE PRZESZKODZIŁA POWAŻNA KONTUZJA.

MUKS BYTOM

Michał Sowa znowu na najwyższym stopniu podium

Tomasz Nowak

Można powiedzieć, że utytułowany bytomianim ma ostatnio złotą serię. W połowie maja na zawodach Pucharu Świata w Karate Tradycyjnym WTKF pewnie i po bardzo dobrych walkach zdobył brąz. Teraz sięgnął po złoty medal i tytuł mistrza Europy federacji ETKF w konkurencji fuko-go oraz brązowy krążek w kumite. Stało się to na zawodach rozgrywanych w Belgradzie. Zadanie do łatwych nie należało, bowiem do rywalizacji stanęło 650 karateków z 20 krajów.

Co warte podkreślenia w finałowym pojedynku w fuku-go (połączenie pokazu technik karate z rzeczywistą walką) nasz karateka połamał kości śródręcza. Zupełnie jednak nie przeszkodziło mu to w pewnym pokonaniu rywala z Rumunii. - Po tym starciu doskonale wiedzieliśmy, że stało się coś złego. Michał wyprowadzając atak ręką przypadkowo nadział się na głowę przeciwnika. Pokazał już nie raz, że jest twardy, więc zdecydował, że mimo wszystko wystąpi w kategorii kumite - mówi Janusz Sowa, ojciec Michała, a zarazem trener zawodników Polskiego Związku Karate Tradycyjnego, ale również oficjalny delegat tegoż związku.

Mistrz ponownie pokazał klasę i posługując się jedną zdrową ręką odprawił z kwitkiem aż czterech rywali. Kiedy jednak doszło do rywalizacji finałowej, w której ponownie na jego drodze stanął przedstawiciel Rumunii, bytomianin musiał odpuścić. - Ręka mocno spuchła, było oczywiste, że to nie jakieś zwykłe stłuczenie, lecz mogące mieć poważne następstwa złamanie. Nie chcieliśmy ryzykować dodatkowych problemów, zdrowie jest przecież najważniejsze - wyjaśnia Janusz Sowa. Tym samym nasz zawodnik wywalczył trzecią lokatę. Poza tym był jeszcze czwarty w kata.

MUKS w stolicy Serbii reprezentowała również mająca pokaźny dorobek Maria Wysogląd, a więc siostra Michała. Zaprezentowała się dobrze. Doszła do półfinału w kata indywidualnym.

SIERAKÓW

Kobieta z żelaza wywalczyła medal

Z brązowym medalem wróciła z wyczerpujących zawodów JBL Triathlon bytomianka Aleksandra Ilnicka-Łoza.

Sportowcy uprawiający tę morderczą i wymagającą niezwykłej odporności dyscyplinę łączącą bieganie, kolarstwo i pływanie całkowicie słusznie określani są mianem ludzi z żelaza. Walczą bowiem nie tylko z czasem i trasą, ale też ze swoimi słabościami. W ostatni weekend maja spotkali się oni nad jeziorem Jaroszewskim w Sierakowie, by wziąć udział w kultowych zawodach cyklu CIECH Tri Tour.

Rywalizacja odbyła się na trzech dystansach indywidualnych (112,99 km, 56,5 km oraz 28,25 km) oraz na dwóch dystansach drużynowych (56,5 km oraz 112,99 km). Warunki do startu były wyjątkowo dobre: bezchmurne niebo, temperatura w okolicach 20 stopni Celsjusza,a do tego lekki wiatr dodający zawodnikom pędu. Ta idealna do startów pogoda przyciągnęła również wielu kibiców, którzy dodatkowo podgrzewali atmosferę oraz cieszyli się licznymi dodatkowymi atrakcjami przygotowanymi przez organizatorów.

Impreza okazała się wyjątkowo udana dla Aleksandry Ilnickiej-Łozy z Bytomia, która wywalczyła brązowy medal w kategorii K45-49 Sprint. Okazja do powtórzenia, czy nawet poprawienia tego świetnego wyniku nadarzy się już niebawem. Następne zawody cyklu CIECH Tri Tour zaplanowano bowiem na 18 czerwca. Miłośnicy triathlonu będą mogli zmierzyć się na JBL Triathlon Poznań. **IZO**

Przygarnij zwierzaka ze schroniska

Te oraz wiele innych zwierząt wciąż czeka na dom w bytomskim schronisku. Jeśli chcesz je poznać to zapraszamy do kontaktu z biurem schroniska.

Tymek. Ma około roku, trafił do nas jako młody, przerażony, dziki kociak. Aktualnie zaczyna się oswajać i coraz chętniej spędza czas w towarzystwie człowieka, ale nadal jest trochę nieufny. Dobrze dogaduje się z innymi kotami.

Lewy. Psiak o aktywnej naturze. Dobrze prowadzi się na smyczy, jest ogromnym łasuchem. Został znaleziony wymarznięty i przemoczony, być może od tamtego czasu nie lubi wody. Dobrze znosi towarzystwo innych psów, choć lubi omieć ostatnie zdanie. Lubi towarzystwo człowieka.

Burek. Miał dom, ale jego pan zmarł, a Burek trafił do schroniska. Źle się w nim czuje, niechętnie wychodzi na dwór. Tylko spacery sprawiają, że odzyskuje dawną energię i wesołość. Dobrze chodzi na smyczy, jest łagodny i grzeczny. Toleruje inne psy, ale nie lubi jak za bardzo wchodzą mu na głowę. To malutki pies, który szuka spokojnego i ciepłego domu.

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu
Bytom, Łaszczyka 18, tel/fax (32) 395 21 75, e-mail: schroniskobytom@opoczta.pl

CROSS BROTHERS

Dołącz do ekipy CROSSBROTHERS! Klub Sportowy.

Zadbaj o Swoją kondycję i zdrowie.
Szeroki wachlarz zajęć pod okiem instruktorów:
Crossfit, endurance, functional fitness, kettlebells, joga, weightlifting, gimnastyka, zajęcia dla dzieci, row race, team wod

Klub czynny:
Pon - Pt.: 6:00 - 22:00, **Sob:** 9:00 - 14:30
Ndz.: 10:00 - 13:30

Adres klubu: 41-902 Bytom, ul. Składowa 2

Dla nowych klubowiczów z hasłem **„Życie Bytomskie”:**
15% Rabatu na zakup Pierwszego Karnetu!

REKLAMA

eprasa.pl c493b71984

1998 — 2023
Radzionków 25
SREBRNY JUBILEUSZ

XV DNI RADZIONKOWA

GROSU

GOORAL

MICHAŁ SZCZYGIEŁ

DAMIAN HOLECKI

ZPiT MAŁY ŚLĄSK

ELEKTRYCZNE GITARY

RADZIONKÓW, EKO-RYNEK, 10-11.06.2023

10 CZERWCA 16:00 PIKNIK RODZINNY 17:45 **GROSU** 19:00 **GOORAL** 20:45 **MICHAŁ SZCZYGIEŁ**

11 CZERWCA 14:30 WYSTĘPY WOKALNO-INSTRUMENTALNE WYCHOWANKÓW FILII POWIATOWEGO MŁODZIEŻOWEGO DOMU KULTURY ORAZ GRUP DZIAŁAJĄCYCH PRZY CK "KAROLINKA" 16:30 WRĘCZENIE NAGRÓD ZWYCIĘZCOM KONKURSÓW ORGANIZOWANYCH W RAMACH DNI RADZIONKOWA 17:00 **DAMIAN HOLECKI** 18:40 KONCERT GALOWY Z OKAZJI JUBILEUSZU 50-LECIA ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA **"MAŁY ŚLĄSK"** 20:15 WYSTĘP ZWYCIĘZCY „TALENTIADY" 20:30 **ELEKTRYCZNE GITARY**

PROWADZENIE: IZOLDA CZMOK-NOWAK

ORGANIZATORZY

Urząd Miasta Radzionków

wybieram życie · karolinka · mosiR · Miejska Biblioteka Publiczna · MAŁY ŚLĄSK · TOP EVENT TEAM

Radzionkowskie Organizacje Pozarządowe

PATRON MEDIALNY: KURIER Radzionkowski

SPONSOR GŁÓWNY: PEC BYTOM

eprasa.pl c493b71984